

Liga Uniq z nagrodami • Program TV

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 31 (1396)

5 sierpnia 2007

cena: 2,70 zł (z VAT 7%)



Renata Beger z Mandarynką

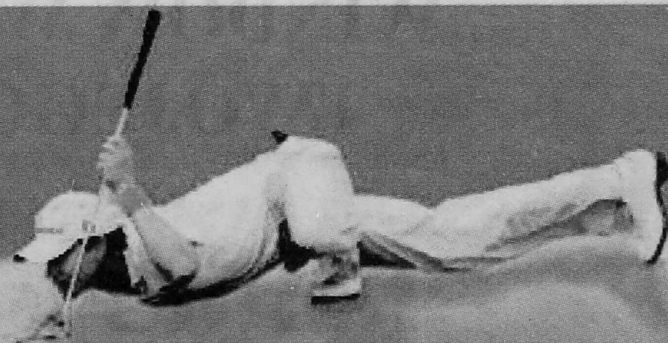
**Renata Beger: mężczyźni
mojego życia**

**Jak zając
marchewkę**

str. 16

Dniówka

str. 7



**Zarabiają w wakacje żebraniem, szperaniem
w śmietnikach i prostytutką**

REKLAMA

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



TRAFFIC
DACHY & BLACHY

DACHY 20,26
BLACHODACHÓWKA zł/m²*
Lispa od 6 do 132 mm
Dachówka ceramiczna - Wienerberger Roben
Dachówka cementowa - Braas i Prodach
Forma al. Legionów 52 - przy dworcu PKS,
tel. (030) 712 53-57, kom. 0 600-926-795
POMIAR I TRANSPORT GRATIS
*cena dkt. blach. Gdali large polyst.

kostka
brukowa

mj
Jedwabne

DYSTRYBUCJA
UKŁADANIE

086 217 25 42
www.mj.com.pl

MARGO

- AUTO SERWIS BOSCH
- POMOC DROGOWA
osobowe - TIR Assistance 24 h
- STACJA PALIW SHELL

ŁÓMŻA, AL. LEGIONÓW 152
0 604 420 420, 086 218 29 73

WINDOW Sp. z o.o.

PRODUCENT OKIEN I DRZWI PCW

**18-400 Łomża, ul. Wojska Polskiego 161
(teren dawnej „Bawełny” – wjazd od. ul. Poznańskiej)
tel./fax. 086 473 70 16, 086 473 71 16**

Przedstawiciele handlowi:

Anna Getek – 604 092 792, Robert Plona – 604 092 692

**„WINDOW WIZYTÓWKĄ
TWOJEGO DOMU”**



REHAU®

**Okna z profili
5-komorowych**

Standard okna:

- Szkło o współczynniku $U=1,0$
- Wypełnienie dolnego rowka ościeżnicy
- Okucia obwiedniowe
- Jeden zaczep AW w skrzydle
- Zatrask przeciwwietrzny w skrzydłach RU

Pomiar i wycena GRATIS!

WAKACYJNE CENY

I NISKIE RATY!

www.window161.pl

e-mail: window161@o2.pl



KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980
Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża;
tel. (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (086) 216-33-29;
Alicja Niedzwiecka; Gabriela Szczesna,
tel. (086) 215-35-69; Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70; Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok, Janusz Niczyporowicz,
Jan Oniszczyk,
tel. 602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2 B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. 606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki.
Rysunki: Zdzisław Romanowski. Felieton:
Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński.
Zdjęcia: Gabor Lorinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43
Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
tel. (086) 215-35-66
Kierownik sekretariatu: Alina Budrik,
tel. (086) 216-42-43, tel/fax (086) 216-57-11
Kierownik Działu Reklamy: Marek Władysławski,
Al. Legionów 7, 18-400 Łomża,
tel. (086) 215-35-71, 697-505-600.
Przedstawiciel: Katarzyna Sienkiewicz,
tel. (086) 215-35-71, 667-335-647.

Biura Ogłoszeń:

Ostrołęka, MW-REKLAMA, tel. (029) 764-33-99,
697-505-600, mw-reklama@neostrada.pl,
Agencja „INFORMEDIA”, ul. 11 Listopada 5 a,
tel./fax (029) 760-91-92; **Ostrów Mazowiecka:**
„BORAM” Aldona Mierzejewska, ul. Broniewskiego
56 a, tel. (029) 745-34-12; **Suwałki:** „LOCUM” s.c.,
ul. Utrata 2 b, tel. (087) 566-35-12; **Zambrów:**
Agencja „Globtour”, al. Wojska Polskiego 22,
tel. (086) 271-25-25.

Kolportaż: RUCH S. A., Poczta Polska,
„Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obrobka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary
Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16

Skład: „e-Print” Michał Żeleznikowicz

Druk: DRUKARNIA PRASOWA, Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński (duszek),
marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi
odpowiedzialności.

„Zachodzę w głowę, jak można spieprzyć najbardziej proste sprawy!

Dziś pod Rospudą nie byłoby obozowiska ekologów, mieszkańców Augustowa nie ogarniałaby bezsilna, słusna wściekłość, a Polska nie „zarobiłaby” dodatkowego punktu do opinii warchoła. Zamiast pomachiwać szabelką, wystarczyło po pierwszym sygnale ekologów i Komisji Europejskiej, poprosić jednych i drugich o pomoc. Tak, poprowadzimy obwodnicę inną trasą, ale mieszkańcom Augustowa musimy dotrzymać terminu. Ochrona europejskiego, ba, światowego dziedzictwa naturalnego, wymaga dużych pieniędzy. Niech więc Europa, organizacje ekologiczne na całym świecie pomogą.

Gdybyśmy przekonali Europę i świat, że jest to nasza wspólna sprawa, Polska zyskałaby sympatię i darmową promocję swych walorów przyrodniczych na całym świecie. Gdyby na nasz głos o pomoc nie było odzewu, mielibyśmy argument, że pozostawieni samym sobie, musimy decydować po swojemu.

Powiedziałem kiedyś, że najgorszą ślepotą, jaka może dotknąć człowieka, jest ślepotą duszy. Gdy jest w niej jad, nienawiść, złość, nie dopuści do głosu rozumu”.

Tak pisałem na początku marca. Cytuję sam siebie, ale upłynęło pięć miesięcy, a jesteśmy dokładnie w tym samym miejscu. I to tylko, jeśli chodzi o samą budowę obwodnicy Augustowa. W oczach świata i Europy w dużo gorszym. A mogło być zupełnie inaczej. Marcowa awantura sprawiła, że Rospuda i Augustów stały się znane na świecie. Nigdy dotąd, jak tej wiosny i tego lata, nie były oblegane przez turystów z kraju i zagranicy. Gdybyśmy w marcu poprosili o pomoc w szybkiej zmianie planów przebiegu obwodnicy, by ominąć Rospudę, dziś jej budowa mogłaby toczyć się bez przeszkód. Zyskalibyśmy nie tylko rozwiązanie problemu komunikacyjnego, ale sympatię świata. Zamiast jednak mądrości budującej zgody, padały buńczuczne zapowiedzi: będziemy budować, nawet wbrew Unii Europejskiej! Zapłacimy kary, ale będziemy budować! Mamy z tego wzburzenie mieszkańców Augustowa (wreszcie pod właściwym adresem – premiera), kolejną falą krytyki, psującą do reszty opinii naszego kraju. I ani kilometra obwodnicy!

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

W numerze:

- „Łomżyńska szkoła jazdy”, czyli o „elkach” w mieście, str. 9
- „Przekłeta ojcowizna”, czyli o konflikcie braci w Siestrzankach, str. 11
- „Czar zaprzęgów”, czyli o zawodach w Ciechanowcu, str. 14
- „Księga imion”, czyli jaki jest twój solenizant, str. 28
- „ŁKS jednoczy”, czyli polonia w USA kocha nasz Klub, str. 31



Tygodnik KONTAKTY.
to wydatek na prasę raz w tygodniu
i wiesz wszystko o regionie,
plus dodatek telewizyjny

ZA TYDZIEŃ: tera będzie rządził nasz

■ Pikietowało około 50 członków Społecznego Komitetu Budowy Obwodnicy Augustowa w środę, 1 sierpnia, siedziby przedstawicieli Komisji Europejskiej i Greenpeace w Warszawie (szerzej o problemie, str. 5 oraz 23).

■ Zakup autobusów miejskich na Białorusi rozważa MPK w Łomży. Zastąpiłyby najstarsze, wyeksploatowane autosany i jelcze. Zalety białoruskiego autobusu: jest krótszy, dwudrzwiowy, sprawniejszy na ulicach, oszczędniejszy i tani w porównaniu z innymi tej klasy. MPK testuje również autobus Mercedesa.

■ W japońskiej Jokohamie rozstrzygnie się 11 sierpnia, czy Białystok otrzyma prawo zorganizowania Światowego Kongresu Esperantystów w 2009 roku. Rodzinne miasto Ludwika Zamenhofs bardzo na to liczy, ponieważ będzie to 150 rocznica urodzin twórcy esperanta.

■ Powiększyła się „rodzina” SM Mlekovita. Udziałowcy Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Działdowie podjęli decyzję o przyłączeniu do największego krajowego potentata branży mleczarskiej (odpowiednią uchwałę przyjęli także spółdzielcy Mlekovity). Zakład w Działdowie zatrudnia 135 osób i przerabia dziennie 70 tysięcy litrów mleka. Grupę Mlekovity tworzą obecnie mleczarnie w różnych regionach Polski, m.in. w Bielsku Podlaskim, Morażu, Zakopanem, Kowalewie Pomorskim.

■ Rozpoczęła się budowa nowego ronda u zbiegu ulic Zawadzkiej i Księcia Janusza (naprzeciw Galerii Stokrotka) z przebudową uliczek osiedlowych Staffa i Żeromskiego. Kosztować będzie 1,6 miliona złotych, z czego nieco ponad połowę wyłożyła firma wznosząca w pobliżu supermarket. Budowa oznacza zmiany organizacji ruchu i utrudnienia dla kierowców do października.

■ Papierosy z przemytu kupuje prawie 30 proc. palących miesz-

kańców województwa podlaskiego. Więcej tylko mieszkańcy Lubelskiego. Jako czynnik decydujący palacze podawali znacznie niższą cenę. Jakością i ewentualnymi zagrożeniami dla zdrowia się nie przejmują.

■ „Smaki Podlasia” to pierwsze wydawnictwo, przygotowane przez Stowarzyszenie na rzecz Promocji Podlasia „Babie lato”. Założyły je wyłącznie panie, które zapowiadają kolejne publikacje, poświęcone regionalnym atrakcjom.

■ Brązowy medal na międzynarodowej olimpiadzie biologicznej w Kanadzie zdobył Rafał Śledziwski z Zambrowa, uczeń I LO w Łomży. Miał 240 konkurentów z 60 krajów.

■ Remont dworców kolejowych w Podlaskiem ma w tegorocznych planach PKP. Odnawiane będą kolejowe obiekty w Sokółce, Kuźnicy Białostockiej, Czyżewie, Szepietowie, Łapach, Śniadowie.

■ Propozycje miejsc godnych obejrzenia podczas szkolnych wycieczek przygotowało Ministerstwo Edukacji Narodowej. W wykazie znalazły się: Grób Nieznanego Sybiraka i Muzeum Wojska w Białymstoku, synagoga z XVII wieku w Tykocinie, meczet w Bohonikach, Białoruskie Muzeum Etnograficzne w Hajnówce.

■ Ceny skupu mleka podniosły największe spółdzielnie mleczarskie w Polsce, Mlekpól i Mlekovita. Decyduje dobra koniunktura na

przetwory mleczarskie (zwłaszcza mleko w proszku i serwatkę), kierowane na eksport.

■ Śledztwo o przeszłości prokuratora białostockiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej prowadzi IPN w Warszawie. Z zeznań jednego z działaczy opozycji demokratycznej wynika, że w 1984 roku prokurator pozwolił, aby podczas przesłuchania obecni byli funkcjonariusze SB.

■ Śledztwo o przeszłości prokuratora białostockiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej prowadzi IPN w Warszawie. Z zeznań jednego z działaczy opozycji demokratycznej wynika, że w 1984 roku prokurator pozwolił, aby podczas przesłuchania obecni byli funkcjonariusze SB.



„Kontaktowa” Księga Dziwów

Każdy z nas spotyka się w życiu z dziwnymi, śmiesznymi, kuriozalnymi, przerażającymi, niesamowitymi wydarzeniami. Swe figle płata także natura: a to urodzą się krowie dwojaczki, a to kura zniesie olbrzymie jajo, a to zwyczajny ziemniak ma twarz człowieka. Odwiedzamy niezwykle miejsca, fotografujemy przedziwne sytuacje, pomniki, okazy przyrody. I tak dalej. Wielu z nas ma rzadkie hobby. Wielu bije przeróżne rekordy, posiada niespotykane umiejętności. Napiszcie o tym lub dajcie nam znać. Wspólnie będziemy tworzyć „Kontaktową” Księgę Dziwów. („Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża, tel. 086 216 42 43).

Na zdjęciu: największy jadalny grzyb świata, znaleziony 10 lipca tego roku w meksykańskim lesie Tapachula, ważył ponad 20 kg i mierzył ponad półtora metra!

ZNAKI CZASU

■ Komisja Europejska zwróciła się do unijnego Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu z prośbą o wydanie nakazu wstrzymania prac przy budowie obwodnicy Augustowa w Dolinie Rospudy. Zdaniem Komisji, budowa obwodnicy Augustowa jest niezgodna z unijnym prawem, a Polska jest pierwszym krajem członkowskim, który kontynuuje prace wbrew zaleceniom. Premier Jarosław Kaczyński zapowiedział, że „prace w Dolinie Rospudy nie rozpoczną się do czasu orzeczenia Trybunału”.

■ „Przedterminowe wybory są konieczne, bo koalicjanci co chwilę wywołują rumor. Są trzy terminy: wrzesień, listopad i wiosna przyszłego roku. Ja opowiadam się za wiosną”, powiedział prezydent Lech Kaczyński.

■ Ministrem rolnictwa został były poseł Samoobrony Wojciech Mojzesowicz (PiS) największy osobisty wróg Andrzeja Leppera, bohater afery z taśmami Renaty Beger, którą namawiał do wyjścia z Samoobrony za stanowisko od PiS.

■ Przeprosin od premiera Jarosława Kaczyńskiego i Centralnego Biura Antykorupcyjnego domaga się marszałek warmińsko-mazurski za to, że afera grunto- wa naraziła na szwank dobre imię jego urzędu. Zapowiedział, iż poprosi prokuraturę o sprawdzenie, czy CBA miało prawo bez jego wiedzy i zgody preparować jego podwładnych. Dyrektor departamentu infrastruktury i geodezji zawieszony w momencie wybuchu afery, powrócił do pracy i otrzyma wynagrodzenie za czas zawieszenia.

■ Na zatwierdzonej przez Departament Obrony USA liście państw, którym Waszyngton pozwala sprzedawać sprzęt wojskowy do armii irackiej, nie ma Polski. Polscy żołnierze przelewają krew w Iraku, a o tym, że polskie firmy zostały wykluczone z handlu z Irakiem nie wie nawet polskie MSZ i nasz ambasador w Bagdadzie.

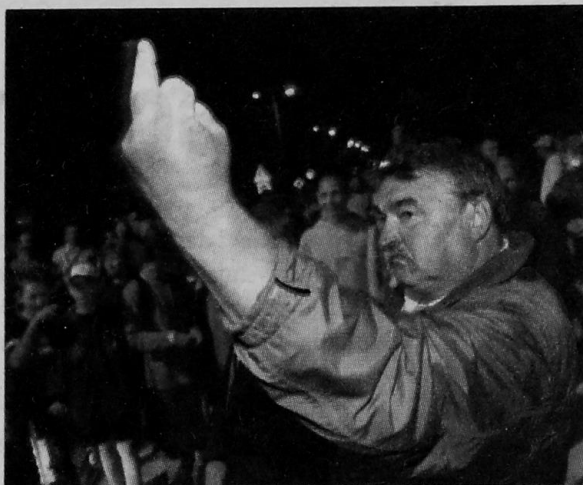
Pod presją Komisji Europejskiej premier Jarosław Kaczyński wstrzymał budowę obwodnicy przez dolinę Rospudy we wtorek, 31 lipca

Pieczeń politycznej głupoty

Osiem organizacji ekologicznych, zaangażowanych w ochronę doliny Rospudy wzywa do rozsądku: „To pierwszy mały krok w dobrym kierunku. Prawdziwym wspólnym sukcesem będzie powstanie alternatywnego wariantu obwodnicy Augustowa, nie ingerującego w obszar Natura 2000 (...). Domagamy się od władz, aby natychmiast podjęły prace nad analizą i realizacją alternatywnej trasy obwodnicy. Wspólna obwodnica Augustowa i Suwałk, omijająca obszar Natura 2000, którą organizacje pozarządowe zaproponowały już 2 lata temu, jest zgodna z prawem krajowym i wspólnotowym, a także godzi potrzeby społeczne, transportowe oraz uwarunkowania przyrodnicze”.

Dodajmy, że postulowana przez ekologów wspólna obwodnica Augustowa i Suwałk, omijająca obszary chronione Natura 2000 w dolinie Rospudy, byłaby częścią trasy szybkiego ruchu Via Baltika przez Łomżę! Na taki przebieg jednoznacznie wskazują ujawnione badania firmy Scott Wilson, wynajętej przez GDDKiA do opracowania najlepszego wariantu Via Baltiki. Na drogę o takim przebiegu dałaby pieniądze Unia Europejska, a awantura z przeprawa przez Rospudę może kosztować Polskę miliony euro kar unijnych!

Czy rząd wykaże rozsądek, pójdzie wreszcie po rozum do głowy? Należy w to wątpić. Z wypowiedzi



Noc z poniedziałku na wtorek w Augustowie. PAP

premiera Jarosława Kaczyńskiego wynika, że wstrzymanie budowy to ustępstwo taktyczne, a nie zmiana punktu widzenia. Co dalej?

Podlaski PiS namówił do zmarnowania prawie 2 mln zł na nieudane majowe referendum. Działacz Samoobrony Andrzej Chmielewski zorganizował patrole obywatelskie, które z kosami na sztorc szły na ekologów. W nocy z poniedziałku na wtorek Społeczny Komitet Wspierania Budowy zablokował drogę krajową nr 8. Ludzie krzyczeli do kamer o swojej krzywdzie, a tysiące tirów 16 godzin tkwiły w gigantycznych korkach.

Takie same, a może nawet jeszcze większe powody do krzyku mają mieszkańcy dziesiątków miejscowości przy drodze nr 8 i 61. W dymie znad Rospudy wędzi się pieczeń politycznej głupoty. Kto się jej naje, dostanie niestrawności, a może i... A budowa dróg tranzytowych w Podlaskiem po staremu nie posuwa się do przodu. (MK)

(List mieszkańca Augustowa Wojciecha Batury, polemizujący z racjonalnością wariantu Via Balticki przez Łomżę, o czym pisaliśmy w poprzednim numerze, str. 23)

Niesmak

Zgrzyt na uroczystości z okazji 63. rocznicy wyparcia z Białegostoku niemieckich okupantów przez Armię Czerwoną: byli przedstawiciele placówek dyplomatycznych Rosji i Białorusi w Polsce, organizacji kombatanckich, duchowni prawosławni i katoliccy. Nie było niko go z władz miasta i województwa, a na pomniku zabrakło tablicy, upamiętniającej radzieckich żołnierzy. Podobno została rozbita i nie wróciła jeszcze z naprawy. Dyplomaci zapowiedzieli interwencję u polskich władz.

Maratonem na Akropol

50 dni wyznaczył sobie maratończyk Piotr Kuryło (35 lat) z Augustowa na dobiegnięcie do Akropolu. Wyruszył w trasę 4000 kilometrów w minioną sobotę. Zapowiedział, że na tym nie skończy! Pobiegnie w historycznym maratonie z Aten do Sparty 246 kilometrów!

Śmierć wędkarza

Mieszkaniec Drogoszewa (gm. Miastkowo, pow. łomżyński) wybrał się na ryby do pobliskich Rybak. W pewnej chwili, jak to przy wędkowaniu bywa, zaczęła się o coś żyłka. Wszedł do rzeki, żeby odplatać. Nagle chwycił go podwodny wir i błyskawicznie pociągnął na dno. Wędkarz miał 43 lata.

Na pomoc!

W upalny lipcowy dzień Mieczysław Pelszyk z Bujenki miał pół wiadra wody, której nie było czym nabrać. Mógł napić się jedynie z dłoni! Nie miał nawet okruszyny chleba. Był głodny. Nie pamiętał, kiedy ostatnio cokolwiek jadł. A obiad, to chyba jak żyła bratowa.

Bratowa zmarła trzy lata temu. Brat pięć lat przed nią. Samotny Mieczysław został pod opieką bratanka Marka. Bratanek jest kawalerem, ma ponad 30 lat. Ziemie po rodzicach oddał w dzierżawę. Nigdzie nie pracuje. Mieszka sam w murowanym domu. Ma radio i telewizor.

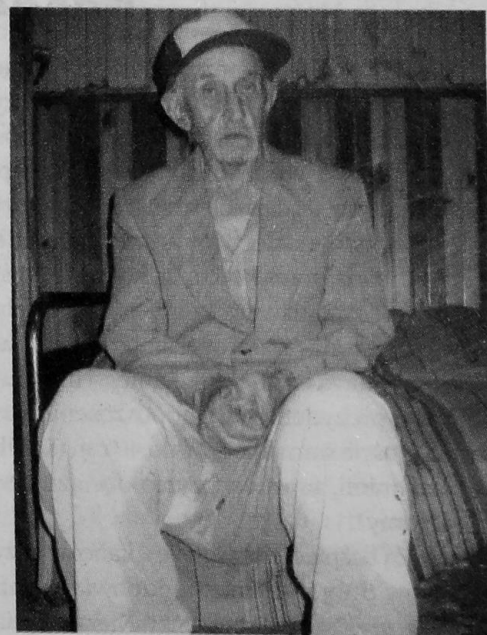
Sam

Mieczysław mieszka obok w małej komórcie. W jego mieszkaniu jest brudno i cuchnąco. Stoi pusty stary kredens, w którym nie ma ani jednej filiżanki, ani kubka i talerza. Jest jeszcze stare łóżko. Mieczysław jest brudny i bardzo zaniedbany. Nie ma gdzie się umyć. Nie może wejść do domu Marka. Dom jest zamknięty, a bratanek nie ma całymi dniami. Wychodzi rano, wraca wieczorami.

Mieczysław ma około 80 lat. Sam nie wie dokładnie ile, bo jest ułomny, ma kłopoty z mową. Jest wychudzony i bardzo słaby. Ma rentę, mógłby sobie kupić jedzenie, ale pieniądze zabiera mu Marek.

Mieczysława Pelszyka nikt nie odwiedza. O jego sytuacji Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ciechanowcu dowiedzieli się od „Kontaktów”.

Mieczysław Pelszyk potrzebuje natychmiastowej pomocy!



Umiera z głodu i pragnienia na oczach sąsiadów



„Urzednicy wpędzają nas w konflikt z sąsiadem! Przez nich szykuje się nam kłopot na resztę życia!”, alarmują Jadwiga i Stanisław Chmielewscy

Jak grochem o ścianę

Mają dom na osiedlu Medyk II, który wybudowali po wielu perypetiach, spowodowanych urzędniczą niekompetencją. Architekt miejski wydał warunki zabudowy niezgodne z planem zagospodarowania przestrzennego osiedla! Sprawa wyszła na jaw, gdy dom był prawie gotowy. Podobne kłopoty mieli inni budujący domy na tym osiedlu. Przerabianie dokumentacji kosztowało Chmielewskich dodatkowo 6 000 zł i kilka lat nerwów. „Niekompetentny urzędnik nie poniósł żadnych konsekwencji”, mówi Jadwiga Chmielewska.

Kilka lat mieszkali spokojnie. Do czasu, gdy dom w tzw. zabudowie szeregowej zaczął budować właściciel sąsiedniej działki.

– Poinformował mnie, że jego dom będzie niższy od naszego, choć w zabudowie szeregowej powinien być ściana w ścianę. Nie powiedział, ile niższy. Na moje oko więcej niż 2 metry. Powiedział, że bym otynkował swoją ścianę,

bo gdy postawi dach, nie dopuści mnie do mojej ściany wystającej nad jego dachem – mówi Stanisław Chmielewski. – Jakim prawem?

Szukali odpowiedzi w ratuszu. W Wydziale Architektury jej nie znaleźli.

– Gdy opowiedziałam o sytuacji w Inspektoracie Nadzoru Budowlanego, inspektor Grażyna Gosiewska zaskoczyła mnie stwierdzeniem, że nie przyjmie skargi, bo jest... „bezasadna”. Skąd o tym wie? Bo już kontrolowała budowę i stwierdziła, że nie ma odstępstwa od projektu! Czy to nie dziwne? – zastanawia się Jadwiga Chmielewska.

Odpowiedzialny za zgodność domu z projektem kierownik budowy Jarosław Żelachowski potwierdza, że dom sąsiada będzie niższy, ale tylko pół metra. Nie będzie też zabudowana część ściany, gdzie jest taras.

– Nadzór budowlany skontrolował i nie stwierdził nieprawidłowości – podkreśla.

A co z zasadą „ściana w ścianę”? Według zapewnień Jana Kołakowskiego z Wydziału Architektury Urzędu Miejskiego, projekt sąsiada przewiduje całkowite pokrycie ściany domu Chmielewskich, zbudowanej z pojedynczego pustaka, ścianą domu sąsiada.

– Naprawdę? Muszę sprawdzić projekt – dziwi się kierownik budowy.

– Kpi, czy o drogę pyta? – oburzają się Chmielewscy. Jeszcze raz udali się do nadzoru budowlanego i złożyli skargę na piśmie. Czeka ją na odpowiedź, na którą nadzór ma 30 dni. Sąsiad nie czeka, tylko buduje... Do sprawy powrócimy. (MK)



„Ile jest niższy nowy dom sąsiada (z prawej), każdy widzi, poza urzędnikami”, mówi Stanisław Chmielewski

Nakaz czy prośba

Czy przez stary most w Łomży pojadą najcięższe tiry? Rok temu prezydent Łomży Jerzy Brzeziński wprowadził ograniczenie „nośności” mostu do 30 ton, chroniąc słabą przeprawę i miasto przed „najazdem” najcięższych tirów (na podstawie ekspertyzy wytrzymałości mostu, wykonanej w Instytucie Badawczym Dróg i Mostów w Warszawie). W ubiegłym tygodniu wicewojewoda Jarosław Schabieński, powołując się na nową opinię tego samego Instytutu, nakazał prezydentowi... dopuszczenie do ruchu na moście samochodów do 40 ton (według nowej opinii, most wytrzyma obciążenie nawet 42 tony)!

„Za bezpieczeństwo mieszkańców i użytkowników dróg oraz mostu odpowiada zarządca dróg, czyli prezydent Łomży. Niezrozumiale jest

podejmowanie działań bez jego udziału (...)”, odpowiedział Jerzy Brzeziński dodając, że jeśli wicewojewoda upiera się przy otwarciu mostu, może podjąć decyzję na własną odpowiedzialność, czyli wydać administracyjny nakaz.

– Wojewoda nie ma prawa wydawania nakazów zarządcy drogi. Sformułowanie było niefortunne. Chodziło o rozważenie możliwości spełnienia prośby przewoźników. Pan wicewojewoda Schabieński wcześniej zbadał bezpieczeństwo mostu, zasięgając opinii Instytutu. Jednak prezydent Łomży podnosi poważne kontrargumenty. Konieczne jest spotkanie wszystkich zainteresowanych stron – powiedziała „Kontaktom” Ewa Stachowicz z Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. (MK)

Rekolekcje w drodze

Kilkuset pielgrzymów i 22 kapłanów wyruszyło w środę (1 sierpnia) rano spod łomżyńskiej katedry oraz Zambrowa, Wyszkowa i innych miejscowości Diecezji Łomżyńskiej, na XXIII Łomżyńską Pieszą Pielgrzymkę na Jasną Górę. Pątnicy dotrą do Częstochowy 13 sierpnia, po pokonaniu 435 km. W ubiegłym roku w Łomżyńskiej Pielgrzymce przed cudowny obraz Czarnej Madonny dotarło 817 wiernych, dwa lata temu 1200.

Blokada na tiry

„Zablokujemy we wrześniu ulicę Wojska Polskiego i będziemy prowadzić blokadę aż do całkowitego usunięcia ruchu tranzytowego tirów z granic Łomży”, zapowiada łomżyński działacz samorządów osiedlowych Marek Makiela. Codziennie ulicą Wojska Polskiego przejeżdża tranzytem ponad 4 tys. tirów.

Zatrzymać!

Wstrzymania budowy masztu telefonii komórkowej na tzw. waciarni przy ul. Nowogrodzkiej domaga się przewodniczący Komitetu Osiedlowego Stanisław Bojaruniec. Przypomina, że w 2005 roku mieszkańcy ul. Nowogrodzkiej wysłali w tej sprawie protest do ratusza, który został zignorowany. Zarzuca władzom, że wydały operatorowi telefonii komórkowej „poufną zgodę” na maszt. Protest Stanisława Bojarunca odnotowujemy, ale się z nim nie zgadzamy. W 2005 roku na prośbę Czytelniczki z ul. Nowogrodzkiej sprawdziliśmy procedurę uzgadniania budowy masztu i z całą stanowczością stwierdzamy, że nie była „poufna”, lecz zgodna z obowiązującymi przepisami!

Ostrzej w PKS

Związkowcy ze Związku Zawodowego Kierowców i „Solidarności 80” w łomżyńskim Przedsiębiorstwie PKS dalej prowadzą spór z zarządcą firmy o wypłatę nagród za ubiegły rok. Rozmowy w obecności mediatora Romualda Kozłowskiego, kierownika delegatury PUP w Łomży, nie przyniosły rezultatu. Zwrócili się o pomoc do wojewody podlaskiego, grożąc strajkiem.

Omijaj Zawadzką!

Rozpoczęła się budowa ronda u zbiegu ulic Zawadzkiej i Księcia Janusza z nowym przebiegiem na osiedle Górka Zawadzka. Na czas budowy zmieniona została organizacja ruchu. Będą duże utrudnienia. Najlepiej omijać ten rejon miasta.

Wspólnie na śmieci

13 miast i gmin byłego Łomżyńskiego (Jedwabne, Nowogród, gmina Łomża, Miastkowo, Piątnica, Przytuły, Wizna, Zbójna, Kolno, gmina Kolno, Stawiski, Grabowo i Mały Płock) zgłosiło chęć współdziałania z Łomżą w stworzeniu wspólnego systemu gospodarki odpadami komunalnymi, w tym budowy zakładu przetwarzania i unieszkodliwiania odpadów w gminie Miastkowo. (MK)

Dzieci z Łomży zarabiają w wakacje żebraniem, penetrowaniem śmietników i prostytutką

Dno i wodorosty

Dla Wojtka (lat 12) świat dzieli się na „margines i kulturę”. On należy do „marginesu” albo, jak mawiają policjanci, do „dna i wodorostów”. Alkohol w jego domu to zamiast chleba, chleb powszedni. Zimna kuchnia, puste garnki i czasem, z litości, słoik dżemu od sąsiadki. Krótko mówiąc brud, smród i ubóstwo. Opieka czy wypieka, więc Wojtek zdobywa pieniądze na własną rękę. Żebranie wychodzi mu najlepiej. W czasie wakacji możliwości więcej. Nie bierze ze sobą kolegów, żeby nie mieć konkurencji.

Żeby skutecznie żebrnąć, trzeba mieć nie tylko „słabe” ubranie i buty (najlepiej dziurawe), ale i zasady: nic na chłama, żadnych brzydkich wyrazów i piękne podziękowanie.

– Za piątkę i za złotówkę jednakowo grzecznie odpowiadasz: „Dziękuję bardzo. Bardzo pan uprzejmy” – radzi Wojtek. – A jak gość odchodzi, wołam za nim „Nigdy panu tego nie zapomnę. I Pan Bóg też!”.

To ostatnie zawsze robi wrażenie. „Z powodu” Pana Boga niedawno Wojtek dostał od tego samego człowieka jeszcze 10 złotych! Takiej „dniówki” nie miał nigdy dotąd! Tłumaczy to sobie prosto: ludzie boją się piekła, bo mają grzechy, więc dzięki żebrakom zbierają dobre uczynki na niebo.

Zwykle „wpada” mu 3 – 5 złotych dziennie. Niedawno poszedł prosto do sklepu po czekoladę. Jakaś kobieta wypaliła: „Bezczelny gołniarz! Żebrze na słodycze!”.

– Jak masz pieprzoną matkę, pieprzonego ojca, babkę, dziadka i pieprzone życie, dużo musisz umieć – kwituje.

Szperacz

Jacek (lat 13) od lat, zwykle z kolejnym przyjacielem matki, z lartarką i workiem wychodzi z domu o zmroku. Nie chce spotkać klasowych kolegów. Jako doświadczony „szperacz” wie, jak i gdzie szukać, żeby się nie nachodzić. Zna wszystkie drogi do śmietników w śródmieściu i w osiedlach. Miedź (w skupie około 17 złotych za ki-

logram) i aluminium (około 3,5 złotego za kilogram) to marzenie każdego. A konkurencja duża. Wakacje to lato, a lato upały, więc ludzie piją dużo piwa i coli. Zawsze w śmietniku, w koszach i na trawnikach coś się znajdzie. W lipcu zarobił na puszkach 15 złotych. Kolega aż 40! To ciężka robota, bo

Najczęściej „to” odbywa się na plaży i gdzie indziej. Oczywiście, nie na tej przy moście w Łomży. Często spaceruje też po ulicach z przyjaciółką. Jak się dogada z facetem, wsiada do jego samochodu.

Magda się nie boi, bo nigdy ani na plaży, ani na ulicy nie jest sa-

prawda, czasem piecze, ale trzeba się ratować.

Wakacje to raj. Za „numerek” wpada jej 20 złotych, a czasem nawet 50. Do tego spanie w namiocie, fajne jedzenie i darmowa wycieczka do Augustowa albo do Białowieży. Zdarza się, że facet chce ją tylko pieścić i fotografować. Nie



Dniówki

można oberwać od starszych „szperaczy” za wchodzenie w drogę, ale nie narzeka.

Numerek za 20 zetał

Magda (lat 15) nigdy nie przedstawia się swoim imieniem, lecz „oryginalnym”, np. „Frida”. Tak od razu daje do zrozumienia, że wie, co to „te rzeczy”. Odkąd dowiedziała się, że „obcowanie płciowe z osobą poniżej lat 15 jest przestępstwem”, kamień spadł jej z serca. W razie czego, nikt nie będzie ciągał po sądach ani jej, ani faceta. Zresztą, żadnemu nie przyjdzie do głowy jakiegokolwiek obawa, bo Magda wygląda na lat 18 – 19.

Zawsze informuje faceta, że właśnie ktoś (czyli przyjaciółka) zapisał markę, kolor i numer rejestracyjny jego samochodu. Zdarzyło się, że dwóch, czy trzech natychmiast kazało jej wysiadać. Z reguły na tę wiadomość faceci tylko się śmieją i w drogę! Ona robi takie same notatki, kiedy w drogę rusza przyjaciółka. Nie zapisują tylko kolegów, ale z nimi nigdzie nie wyjeżdżają.

Magda zawsze ma w torebce prezerwatywy, żeby „nie złapać syfa i AIDS”, chusteczki do higieny intymnej i przekrojoną... cytrynę. Koleżanka opowiadała jej, że sok natychmiast wciśnięty „tam” po „wszystkim” zabija plemniki. Co

dziwi się: takiej figury może pozazdrościć jej niejedna!

Parę dni temu wybrała się z przyjaciółką nad Narew w Piątnicy. Opalały się, gadały i śmiały. Pod wieczór pojawił się samochód z warszawską rejestracją. Starszy facet, czyli około czterdziestki, najpierw wypakował wędki, rozbił namiot, a potem zaprosił je na kolację. Było super. Podzieliły się forszą równiutko. Kupiła za to farbę do włosów, perfumy, tusz do rzęs i kolczyk do pępka. Za te zakupy matka była wściekła. Ale ona ma już 40 lat i nic z tego nie rozumie.

GABRIELA SZCZĘSNA

PS. Imiona zostały zmienione.



Sześć wieków

600 lat ma Parafia Piątnica pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego. Proboszcz ks. Szczepan Dobecki zaprasza na uroczystości jubileuszowe w niedzielę, 5 sierpnia. Rozpoczną się mszą świętą o godz. 12.00. Potem świąteczny relaks na boisku szkolnym: piknik z prezentacją poszczególnych wsi, należących do parafii, występy artystyczne, a o 20.00 koncert sławnej „Golec Orkiestry”. Honorowy patronat nad jubileuszem sprawują: ordynariusz łomżyński Stanisław Stefanek, starosta Krzysztof Kozicki i wójt gminy Piątnica Edward Łada.

Parafię Piątnica z fundacji sędziego zakroczymskiego Junoszy, erygował w roku 1407 biskup płocki Jakub. Jej probostwo nadał kapłanom z łomżyńskiej Fary król Zygmunt August w roku 1563. Do początku XX wieku Piątnica miała 2 kościoły. Budowę obecnego, neogotyckiego, rozpoczętą w roku 1914, parafianie zawdzięczają proboszczowi Zygmuntowi Skarżyńskiemu. Świątynia zniszczona podczas drugiej wojny światowej, zaczęła podnosić się z gruzów dzięki proboszczom Bronisławowi Zarzeckiemu i Stanisławowi Prószyńskiemu. W 1991 roku odbudowane zostały 2 wieże, urzeczywistnione marzenie proboszcza Edwarda Zambrzyckiego.

Parafia Piątnica ma około 4500 wiernych, mieszkańców Piątnicy oraz wsi Budy Czarnockie, Czarnocin, Drożęcín, Elżbiecin, Je-



Wieże odbudowane przez ks. Edwarda Zambrzyckiego w 1991

ziorko, Kalinowo, Marianowo, Murawy, Na-górki, Pęza, Pokrzywy, Poniát, Rządkowo, Trojany i Zabawka. Proboszczem jest ks. Szczepan Dobecki, wikariuszami księża Krzysztof Godlewski i Kazimierz Ostrowski.

Z Parafii Piątnica pochodzi błogosławiony ks. Adam Bargielski z Kalinowa, zamordowany w hitlerowskim obozie w Dachau 8 grudnia 1942 roku. Miał 39 lat.

W Parafii Piątnica odbywają się 2 odpusty: Przemienienia Pańskiego i Świętego Bartłomieja Apostoła. W latach 60, szczególnie na odpust Przemienienia Pańskiego, do Piątnicy ciągnęli tłumnie także łomżanie.

Wakacje z lilijką

W urokliwych Woszczelach koło Ełku (woj. warmińsko-mazurskie) spędzało wakacje na obozie harcerskim 18 druhen i druhow z Jedwabnego dzięki wsparciu gminnego funduszu antyalkoholowego.

Niczyje

Codziennie nad stawem koło budynku Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Jedwabnem gromadzą się małe dzieci. „Pilnują” ich niewiele starsze, zaalarmowali „Kontakty” mieszkańcy. Interwencja u nieodpowiedzialnych rodziców nic nie zmienia, więc ten niebezpieczny „obrazek” polecamy uwadze pracującym w pobliżu policjantom, aby zareagowali z urzędu, zanim dojdzie do tragedii.

Zmiana

Krystyna Kaczyńska nie jest już sekretarzem gminy Łomża. Po 17 latach sprawowania funkcji, Rada Gminy odwołała ją z tego stanowiska. Nowym sekretarzem została Barbara Sobczyńska Wanke.

Nowy dzwonek

Dotychczasowa dyrektor Szkoły Podstawowej im. Rodziny Jabłońskich w Pniewie (gm. Łomża) Ewa Ściana, wygrała konkurs na dyrektora Gimnazjum nr 2 w Łomży. Wiesława Masłowska, dotychczas dyrektor Szkoły Podstawowej w Podgórzu (gm. Łomża), wygrała konkurs na dyrektora gminnego Publicznego Gimnazjum nr 9 im. Rodziny Lutosławskich w Łomży.

Do kopania

„Pod wodzą” sołtysa Wincentego Pawelczyka powstaje boisko w Mikołajkach (gm. Łomża). Mieszkańcy chcą także wyremontować dawną świetlicę. Wójt Jacek Nowakowski zadeklarował finansową pomoc. „Lubię takie inicjatywy”, powiedział „Kontaktom”.

Powiatowo-gminna

Gmina Przytuły remontuje z powiatem drogę Gardoty – granica powiatu. Ma być gotowa w sierpniu.

Zapomniany

Stała na stacji w Śniadowie lokomotywa, ale tak dawno, że już nikt nie pamięta rozkładu jazdy. Pozostało po niej wspomnienie, zarośnięte tory, których z każdym rokiem ubywa oraz budynek stacyjny, o którym zupełnie zapomniało PKP. Nie zapomnieli o nim natomiast złodzieje i wandale oraz miłośnicy nocnej rozrywki z alkoholem, lubiący się tu gromadzić. Przyjeżdżają nawet „różne typy” z całej okolicy, poinformowali „Kontakty” mieszkańcy. Budynek „zdobi” Śniadowo od lat.

Wakacjada

Na dobre wpisał się w letnie życie mieszkańców Podgórza (gm. Łomża) Festyn „Wakacjada”. Ba, także licznych gości, przybywających tu z różnych stron. Oczekiwana przez dzieci i dorosłych w niedzielne lipcowe popołudnie, jest nie tylko atrakcją, ale przede wszystkim okazją, żeby... sąsiedzi spotkali sąsiadów, bo cały tydzień nie ma na to czasu.

Festyn wymyśliła Ochotnicza Straż Pożarna. „Chwyciło” od początku. Konkursy sprawnościowe, pokazy, loteria



fantowa, w której każdy los wygrywa, sklepik ze słodyczami i ciastami (kulinarnym dziełem żon strażaków), lody i cukrowa wata, baloniki, zabawa przy muzyce.

– Już zimą ludzie dopytywali się, czy na pewno i w tym roku będzie „Wakacjada”. Nie mieliśmy wyjścia! – mówi żartobliwie Marcin Ceran z OSP.

Bo Ochotnicza Straż Pożarna w Podgórzu, gasząc pożary nigdy nie gasi własnego zapalu!



Łomża mogłaby się kojarzyć tysiącom młodych ludzi z całej Polski jako miasto życzliwości!

Tu dobrze się jeździ, ulice są dobrze oznakowane, a kierowcy dość życzliwi – mówi Wiktor Kowalski, który trzy dni w tygodniu dojeżdża z uczniami z Siemiatycz (ponad 100 km).

– Olsztyn jest za duży, za bałaganiarski i zaplątany, Suwałki małe, zamknięte i niesamowicie chamskie. Łomża jest w sam raz. W Łomży jest pełna kultura za kółkiem. Przez 3 lata, gdy szkołę tu kandydatów, tylko jeden kierowca potraktował mnie wulgarnie. Kursantowi zgasł silnik na skrzyżowaniu, a on opuścił szybę i wrzasnął: „Jak ich uczysz, k...!” – mówi Joanna Janicka z Kętrzyna (150 km). – No i Łomża jest śliczna! Zazdroszczę łomżyniakom, żyją w ładnym i zadbanym mieście.

Codziennie, także w soboty, w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego przy ul. Zjazd do egzaminu przystępuje średnio 200 osób. Egzaminy rozpoczynają się o godz. 8.00 i trwają czasem nawet do 20.00. Egzamin trwa 40 minut, ale połowa wraca po kwadransie.

– Niektórzy nie docierają nawet do ronda Kościuszki – śmieje się instruktor Konrad Pawelczyk z Elku (dojeżdża z uczniami dwa razy w tygodniu ponad 80 km) –

– Wyskoczyła z boku babka. Egzaminator dał po hamulcach, zanim zdążyłem pomyśleć. Powiedział, że stworzyłem zagrożenie w ruchu ulicznym. Z jakiej ra-

Piesi nie znoszą „elek”, żalą się „oblani”. Pieszy nie czeka na przejściu, aż przejedzie „elka”, wypycha się pierwszy, zmuszając przerażonego adepta do hamowania. 40 – 60 proc. musi przez to wracać do Łomży na powtórny naukę jazdy przed powtórny egzaminem.

Łomżyńska



szkola jazdy

Głównie z powodu wtargnięcia pieszych na przejście przed rondem.

cji, przecież miałem pierwszeństwo! Po co hamował? To piesza była winna! -wykrzykuje rozżalony osiemnastolatek, który nie zdał egzaminu i dużo musi się jeszcze uczyć, skoro nie pamięta o „zasadzie ograniczonego zaufania”.

To druga „oblana” jazda Mariusza z Elku. Dorota z Siemiatycz oblała drugi raz za brak płynności jazdy. Odwrotnie niż Mariusz, na drodze z pierwszeństwem przejazdu z nadmiaru ostrożności przepuszczała wszystkie samochody...

„Elek” wciąż przybywa. Na głównych skrzyżowaniach kilka, jedna za drugą, na światłach, to norma. Blokują ruch. Czasem na możliwość przejechania trzeba czekać kilka cykli sygnalizacji świetlnej. Najdłużej, osiem, nasz Czytelnik czekał na skrzyżowaniu ul. Wojska Polskiego z Polową. Niezadowoleni łomżanie postulują wydzielenie stref dla „elek” lub wprowadzenie zakazu nauki jazdy w godzinach szczytu. Do prezydenta Łomży wpływają oficjalne żądania, żeby „zrobił coś z >elkami<”. Prezydent odpowiada, że „w świetle prawa każdy może poruszać się po drogach publicznych”.

Łomża dla dużej części Polski stała się szkołą jazdy. I zostanie nią, dopóki wzięcie będzie miał łomżyński WORD. Zamiast narzekać, może warto to wykorzystać do promocji miasta? Łomża może, na przykład, zasłynąć jako „miasto życzliwości”. Nad wykreowaniem takiego wizerunku na użytek instruktorów i tysięcy adeptów nauki jazdy powinien zastanowić się ratusz.

JOANNA WILK

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Łomża ogłasza,

że z dniem 7 lipca 2007 roku wywiesił na tablicy ogłoszeń informację o sprzedaży nieruchomości stanowiących własność Gminy Łomża, składających się z działek:

1. dz. nr 1159/30 pow. 0,1389 ha położoną na terenie wsi Jednaczewo,
2. dz. nr 81/10 pow. 0,14 ha położoną na terenie wsi Gielczyn,
3. dz. nr 2018/17o pow. 0,11 ha położoną na terenie wsi Pniewo,
4. dz. nr 409o pow. 0,11 ha położoną na terenie wsi Pniewo,
5. dz. nr 161o pow. 0,09 ha położoną na terenie wsi Siemień Nadrzeczny,
6. dz. nr 267o pow. 0,13 ha położoną na terenie wsi Czaplice,
7. dz. nr 167o pow. 0,11 ha położoną na terenie wsi Podgórze,
8. dz. nr 173o pow. 0,37 ha położoną na terenie wsi Czaplice,
9. dz. nr 356/3o pow. 0,0455 ha położoną na terenie wsi Podgórze,
10. dz. nr 356/4o pow. 0,2045 ha położoną na terenie wsi Podgórze,
11. dz. nr 41/2o pow. 0,1436 ha położoną na terenie wsi Gać,
12. dz. nr 134/13o pow. 0,0135 ha położoną na terenie wsi Stare Kupiski,
13. dz. nr 515/14 o pow. 0,0829 ha położoną w obrębie wsi Stare Kupiski,
14. dz. nr 515/3o pow. 0,1378 ha położoną w obrębie wsi Stare Kupiski,
15. dz. nr 515/6 i 515/15 o pow. 0,1529 ha i 0,0323 ha w obrębie wsi Stare Kupiski,
16. dz. nr 515/7i 515/16 o pow. 0,2415 ha i 0,03 ha w obrębie wsi Stare Kupiski.

OGŁOSZENIE

Firma PTM Sp. z o.o.

poszukuje KIEROWCÓW z kat. C, E w transporcie międzynarodowym z doświadczeniem i na przyuczenie.

Oferujemy bardzo dobre warunki płacowe, tel. 0-603-102-400, (029) 743-04-32 wew. 22



„Trasą śmierci” staje się każda droga, bo po każdej jeżdżą szybkimi samochodami nieodpowiedzialni młodzi kierowcy

– Nagle coś rąbnęło i znalazłem się na asfalcie – mówi zdenerwowany Marek Popowski (30 lat) ze wsi Łoje Awissa (gmina Radziłów). – Nie wiem, jak to się stało, gdy wjeżdżaliśmy na skrzyżowanie, nie widziałem żadnego samochodu. Nie wiem, skąd się wziął. Wiem tylko, że muszę poskładać do kupy ciągnik.

– Zobaczysz

łam szare bmw wbite w płot, a przed nim połowę ciągnika – mówi Anna Karwowska, która po kilku minutach nadjechała na miejsce wypadku.

W piątek, 27 lipca, około godz. 12.00 Popowscy wracali traktorem z pola. Kierował ojciec Marka. Na przyczepie była słoma. Na skrzyżowaniu koło kościoła w Łojach, nadjechało od Plut bmw i uderzyło w ciągnik z taką siłą, że przepołowiło go! Bmw popchnęło przed sobą oderwaną część około 40 m, aż pod parkan plebanii. Wsparta tylko na dwóch kołach kabina przewróciła się. Wszyscy Popowscy znaleźli się na ziemi. Marek i jego matka tylko się potłukli. Ojciec nie mógł się podnieść. Trafił do szpitala, gdzie okazało się, że ma złamaną rękę.

Rąbnięcie



Marek Popowski przy rozbitym ciągniku

Za kierownicą bmw siedział Grzegorz M. (21 lat) z sąsiedniej wsi Makowskie. Był z nim kolega. Jechali w stronę Radziłowa. Grzegorz jeździ autem od trzech miesięcy. Pieniądze na samochód przysłał mu z USA ojciec.

„Jak jeździsz, człowieku? To nie autostrada!”, krzyczeli do niego przerażeni Popowscy, gdy wypłatał się z poduszki powietrznej i wyszedł na chwiejnych nogach z auta. Miał dużo szczęścia. Poduszka powietrzna i krzaki rosnące wzdłuż ogrodzenia plebanii, złagodziły skutki uderzenia. Pogotowie odwiozło go do szpitala. Bmw ma zmiażdżony przód.

Marek Popowski musi szybko naprawić rozbity traktor, bo gospodarstwo stanie. Koszt szacuje na co najmniej równowartość dwóch wypłat za mleko. (MK)

Zalewani

Z brzegów wystąpiła Wissa przy ujściu do Biebrzy. Po obfitych opadach na początku lipca, półtora tygodnia zalane były ogromne połacie łąk z drogami dojazdowymi w rejonie wsi Łoje Awissa, Karwowo i inne. Po spłynięciu wody, drogi przypominają rowy. Dziesiątki przyczep żwiru nawiezionych przez rolników, pozwoliły zaledwie na poprawienie głównej drogi z mostu. Powodzie u ujścia Wissy nasilają się z zarastaniem rzeki przy ujściu, które znajduje się na terenie Biebrzańskiego Parku Narodowego, gdzie obowiązuje zakaz odmulania koryta. Rolnicy ponoszą z tego powodu coraz większe straty.

Pierwsze darowane

Śnięte ryby znów spłynęły rzeką Elk w Grajewie. Z powodu awarii instalacji chłodniczej w „Mlekpole”, amoniak przedostał się kanalizacją do rzeki. Badanie w laboratorium Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łomży wykazało trzykrotnie przekroczone normy azotanów i fosforu w wodzie Elku. Spółdzielnia nie zostanie ukarana, ponieważ... zdarzyło się to pierwszy raz!

Bogatsze Grajewo

Dodatkowo 3 mln zł trafi do budżetu Grajewo z tytułu zapłacenia większych podatków przez duże zakłady pracy (Pfleiderer, Mlekpole). Pieniądze będą przeznaczone na budowę ulic i chodników.

Kurator pod żaglami

Prezydent Łomży wprowadził kuratora do zarejestrowanego w Łomży Stowarzyszenia Yacht Club Arcus, które posiada w Rajgrodzie basen portowy z keją i mariną oraz sprzętem żeglarskim (jachty, żagłówki) dla żeglarzy niepełnosprawnych. Kadencja Zarządu „Arcusa” wygasła w marcu 2006 roku i od tej pory nie ma statutowych władz. Według komandora Klubu Grzegorza Szozdy, przeszkodą w wyłonieniu władz jest postępowanie prokuratorskie w Stowarzyszeniu. Kurator ma za zadanie do końca roku doprowadzić do wyłonienia władz.

Reklama dźwignią... wilka

Wizerunek herbu Grajewo pochodzi sprzed zaledwie 80 lat. Czarny wilk na niebieskim tle znajduje się na znaczku reklamowym niemieckiej firmy Kafeverlag, ustalił badacz lokalnej historii Tomasz Dudziński. Znaczki z herbami polskich miast, jako forma reklamy, były dodawane do kawy produkowanej przez tę firmę. Zmianę koloru herbowego wilka z czarnego na czerwony uchwalili radni Grajewo w 1990 roku. (MK)

Krzywo na prostą

10 mln zł ma kosztować kolejny program restrukturyzacji długów Szpitala Ogólnego w Grajewie.

– Chcemy obniżyć roczny koszt obsługi zadłużenia z 2 – 2,5 mln zł do 600 – 700 tys. zł. Wtedy będziemy w stanie płacić obsługę na bieżąco i dług nie będzie się powiększał, a każda nadwyżka pójdzie na jego spłatę. Zaczniemy wychodzić na prostą – mówi dyrektor Grzegorz Dembski.

Restrukturyzacja ma zostać sfinansowana kredytem komercyjnym, który poręczy powiat. Rada Powiatu kilkakrotnie już poręczała szpitalowi pożyczki „restrukturyzacyjne”. Ale dług wciąż rośnie (wynosi około 17 mln zł). Czy tym razem błędne koło będzie przerwane?

– Jako radni mieliśmy wątpliwości, bo kwota kredytu jest ogromna, ale po długich dys-

kusjach decyzja zapadła. Uznaliśmy, że trzeba dać szpitalowi i tę szansę – mówi przewodniczący Rady Powiatu w Grajewie Stanisław Kossakowski.

– Albo kredyt i restrukturyzacja, albo koniec szpitala. Władze centralne nie naprawiają służby zdrowia, lecz dalej ją psują. Narodowy Fundusz Zdrowia zamiast na leczenie pacjentów, wydaje składki ubezpieczonych na podwyżki dla pracowników szpitali! To jest powrót do „peerelu”! Po co jestem dyrektorem, skoro o tym, komu dać podwyżkę, decyduje rząd? Dlaczego Fundusz nie przekazał pieniędzy szpitalom w formie podwyżki ceny punktu medycznego? Czy Fundusz wyda w ten sam sposób miliard tegorocznej „nadwyżki”? – pyta dyrektor Dembski. (MK)

Czy „niezbitym dowodem” stanie się dla wymiaru sprawiedliwości dopiero trup?

Piekło

Spośród czterech synów na dziedzica ojcowizny rodzice wybrali Zdzisława. W 1996 roku przekazali mu ponad 8 hektarów ziemi z inwentarzem żywym i martwym. Tym samym zobowiązał się do tzw. spłacenia braci i dochowania rodziców z dożywotnim prawem zamieszkania w ich domu w Siostrzankach (gm. Jedwabne, pow. łomżyński).

Najstarszy Kazimierz chciał spłatę dostać jak najszybciej. Ustalili, że wyprowadzi się po otrzymaniu ostatniej raty. Pieniądze otrzymał, lecz niespodziewanie oznajmił: nie wyprowadzi się, bo nie ma gdzie! Do tego nie ma także miejsca na przeniesienie kolekcji starych motocykli i samochodów. Tak dla Zdzisława i jego żony zaczęło się piekło, które trwa już 11 lat!

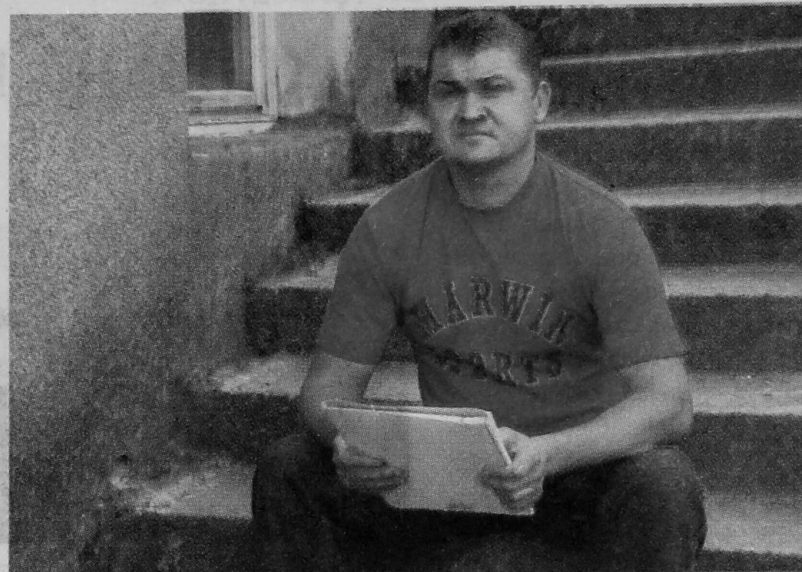
ła się matka. Policjanci z Jedwabnego przeczytali mu decyzję sądu o eksmisji. Na tym się skończyło.

Zdzisław wystąpił do sądu o przekazanie sprawy komornikowi. Podziało. W kilka dni Kazimierz wywiózł gdzieś motoryzacyjną kolekcję, więc Zdzisław założył na opróżnione pomieszczenia swoje kłódki i zabrał ojca do siebie. Po tygodniu Kazimierz pojawił się znowu! Zerwał kłódki i wszedł do mieszkania. Brat wezwał policję.

– Przy policjantach oświadczył, że jeżeli będę go ciągać po sądach, spali mi dom, zabije żonę i dzieci – wspomina Zdzisław Zaniewski.

Sianokosy pod ochroną

Zdzisław nie mógł pokazać się nie tylko na rodzinnym podwórku w Siostrzankach, ale także na swo-



Zdzisław Zaniewski z dokumentami, dającymi mu prawo do ojcowizny, którego nie może wyegzekwować; niżej i jego rodzinny dom, z którego nie może wyeksmitować brata

Ugory

Zdzisław Zaniewski nie uprawia ziemi od lat. Dwa razy dostał unijną dopłatę „na ugory”. Jeżeli

wa. Uzbierało się około 10 tysięcy złotych.

– To on mnie okradł! Żadnej spłaty nie było! – krzyczy. – Eks-

Przeklęta ojcowizna

Pojedynek na tasaki

Zdzisław Zaniewski i brat spótkali się w sądzie. Kazimierz oznajmił, że spłaty nie otrzymał, chociaż na dokumentach są jego podpisy, chociaż potwierdził to ojciec! Włączył magnetofon, żeby nagrać rozprawę z zamiarem wysłania do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i oświadczył sądowi, że z rodzinnego domu się nie wyprowadzi, a brata wyzywa na pojedynek na tasaki.

Kłódki

W styczniu 2004 roku Sąd Rejonowy w Łomży nakazał Kazimierzowi opróżnienie i opuszczenie rodzinnego domu w Siostrzankach. Orzekł także, że nie przysługuje mu prawo do lokalu zastępczego. Zdzisław przezornie poprosił o pomoc policjantów. Kazimierza nie zastali w Siostrzankach, lecz w domu drugiego brata, mieszkającego w Kuczach, gdzie także przeprowadzi-



im polu! Właśnie miał zamiar wysiać nawozy. A tu jednego dnia wybiega Kazimierz z widłami, a drugiego z siekierą! Znowu wezwał policję. Policjanci odebrali Kazimierzowi niebezpieczne narzędzie. Nawozy wysiał w ich obecności! Tak samo odbyły się sianokosy. Ale przecież policjanci to nie ochroniarze, więc któregoś razu odważył się sam przyjechać na łąkę. Wtedy Kazimierz oznajmił: „Drugiego pokosu nie będzie!”. I nie było.

teraz do jesieni nie zaorze ani nie posieje, następnej dopłaty nie będzie. A przecież płaci podatki! Ma 33 lata i jest rencistą. Wskutek stresu choroba postępuje.

Opera

Kazimierz nie czuje się winny, chociaż ciąży na nim nie tylko wyrok eksmisji, ale także zasądzona zapłata z odsetkami za korzystanie z budynków i drewna na opał, należących do Zdzisła-

misję dostałem, bo brat wszędzie ma układy! Ale nic mu nie pomogą! Nigdzie się nie ruszę!

Matka stoi po stronie Kazimierza.

Wobec gróźb karalnych brata, Zdzisław Zaniewski powiadomił Prokuraturę Rejonową w Łomży. Otrzymał odpowiedź o odmowie wszczęcia postępowania z... braku dowodów! Złożył zażalenie do Prokuratury Okręgowej. Odpowiedź była taka sama!

– Jakich mam dostarczyć dowodów, jeżeli dowodem dla prokuratury nie są interwencje policjantów! Przecież to w ich obecności brat wielokrotnie groził mi siekierą, ubliżał i nie pozwalał pracować na roli – pyta.

Co będzie, gdy któregoś dnia Zdzisław nie wytrzyma psychicznie i chwyci „niebezpieczne narzędzie” na brata?

Tylko trup może być „niezbitym dowodem”?

GABRIELA SZCZĘSNA



Nowe porządki na kolneńskiej targowicy doprowadziły do rękoczynów

Mącenie na „końskim rynku”

– Koleżanka zadzwoniła: „Tadeusz, przyjeżdżaj, bo rano będzie bitwa!”. Wsiadłem w samochód i jestem. Dzieci w domu same, nie wiem, co robią, a ja muszę tu kiblować całą noc. I tak już kolejny tydzień! – denerwuje się właściciel obwoźnej firmy handlowej z Ostrołęki.

Jest czwartek, 26 lipca, godzina 21.00. W zapadającym zmroku na „końskim rynku” w Kolnie pełno samochodów handlarzy. Zjeżdżają następne. Niektórzy już rozstawili stoiska. Będą ich pilnować do rana, by ktoś im nie zabrał ich miejsca pod stragan. Tydzień wcześniej przyjechali na piątkowy targ rano i zastali intruzów. Musieli z nimi walczyć. Były wyzwiska, przepychanki, ciągnięcia, zjawiała się policja.

– To duży rynek, przyjeżdża po 200 kupców. Panował porządek, ale władze Kolna wszystko rozwalily. Ludzie żrą się między sobą, walczą o najlepsze miejsca. Jak długo jeszcze? – mówi kupiec z Ostrołęki.

Piątek, 27 lipca, godzina 9.00 rano. „Koński rynek” wypełniony szczelnie straganami, między którymi chodzą klienci, mieszkańcy Kolna i podkolneńskich wsi.

– Rozeszło się, że redaktorka „Kontaktów” była tu wczoraj wieczorem! Pracownicy Zakła-



du Gospodarki Komunalnej dostali kota! Kierownik zjawił się już przed piątą i pilnował, żeby ludzie się nie bili! Tym, dla których zabrakło miejsca, pozwolił handlować w alejce. Powiedział, że dyrektor zasięgnie naszej opinii o 12.30 – relacjonuje jeden z kupców.

– Kupcy narzekali, że nie dbamy o targowisko. Gdy zaczęliśmy dbać, też narzekają. Zrobiliśmy ogrodzenie, wodę bieżącą, prąd, sanitariaty. Został odwodniony teren, w którym zawsze było błoto. Przyszła kolej na nowe ustawienie straganów, będzie porządek – zapewnia kierownik targowicy Kazimierz Florczyk. (MK)

Kamień Damy Puszczy

Okazały kamień, symbol surowości i piękna natury, to nagrobek (na zdjęciu) prof. Simony Gabrieli Kossak na cmentarzu parafialnym w Porytem (gm. Stawiski), pochodzącej ze sławnego artystycznego rodu mieszkanki Puszczy Białowieskiej. Z wykształcenia biolog, z zamiłowania popularyzatorka ochrony przyrody, zmarła 15 marca 2007 roku w wieku 64 lat (pisaliśmy o tym w „Kontaktach” nr 12/2007, w tekście pt. „Dama z Puszczy”).

Zgodnie z ostatnim życzeniem, prof. Simona Gabriela Kossak pochowana została obok rodzinnej mogiły swoich przodków Kisielnickich, właścicieli dóbr Poryte, z których wywodziła się jej babka Maria, ziemianka ze Stawisk, żona sławnego artysty malarza Wojciecha Kossaka. Właśnie w kościele parafialnym pod wezwaniem Świętego Wojciecha w Porytem, wybudowanym z fundacji marszałka powiatu biebrzańskiego Franciszka Kisielnickiego, odbył się 16 lipca 1884 roku ich ślub.

Nietypowy nagrobek zwraca uwagę przede wszystkim wielką skromnością. Taką była prof. Simona Kossak, wielka uczona i Wielka Dama Puszczy Białowieskiej.

Poradnia bez dyrektora

Nikt nie zgłosił się do konkursu na dyrektora Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Kolnie, ogłoszonego przez Zarząd Powiatu po odwołaniu Danuty Sutkowskiej. W tej sytuacji starosta Henryk Duda może powołać na to stanowisko swojego kandydata.

Lato z kulturą

Na cykliczne wakacyjne zajęcia zaprasza dzieci i młodzież Kolneński Dom Kultury. „Artystyczne poniedziałki”, „Sportowe środy” i „Czwartkowe różności” rozpoczynają się o godz. 13.00.

Nowy sekretarz

Agnieszka Rutkowska została zastępcą burmistrza Stawisk. Zastąpiła Janusza Kossewskiego, który zrezygnował z tej funkcji i z końcem roku odchodzi na emeryturę.

Pohandlowali

120 hektarów ziemi sprzedała w przetargach rolnikom z gminy Stawiski Agencja Nieruchomości Rolnych. Średnia cena hektara wyniosła aż 29 tysięcy złotych!

Ładna zmiana

Zmieni się wygląd ul. Kościelnej w Grabowie, a tym samym otoczenie kościoła. Wszystko ma być gotowe przed uroczystością ku czci Matki Bożej Zielnej (15 sierpnia).

Remont oświatowy

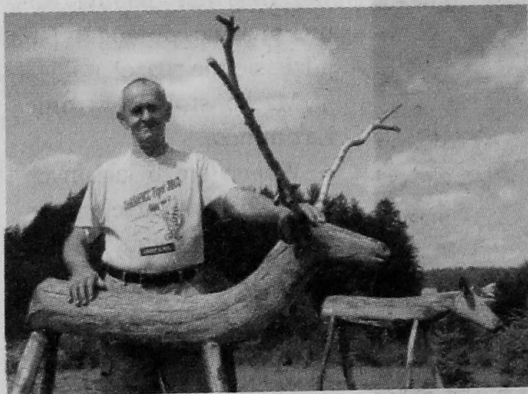
W czasie wakacji remonty trwają w szkołach w Grabowie, Konopkach Monetach i Surałach.

Żywy prezent

Okolo 6000 złotych przeznaczyła gmina Kolno na zakup krowy dla Haliny i Stanisława Chylińskich z Zaskrodzia. Niedawno stracili 15 krów, śmiertelnie porażonych prądem. Przyczyną nieszczęścia było spięcie w instalacji, spowodowane zerwaniem przewodów, na które spadła złamana gałąź lipy (pisaliśmy o tym w „Kontaktach” nr 28/2007, w tekście pt. „Gałązka śmierci”).

Świetlicowi

Wyremontowana została świetlica w Rostkach (gm. Stawiski), o co zabiegał radny Jacek Konopka i teraz poprowadzi ją jako wolontariusz. Gmina kupiła meble i gry świetlicowe.



Stanisław Waśko z drewnianym jelonkiem i sarenką

Rzeźbiarz na zagrodzie

Stanisław Waśko, góral z Rabki, mieszkał z rodziną w Łomży. Siedem lat temu przeprowadził się z żoną do drewnianego domku w Waśkach (gm. Mały Płock). Swoje zdolności plastyczne odkrył jako... rencista. Drewniane Madonny, Jezusy Frasobliwie, Święci Pańscy, anioły i ptaki to ozdoba wnętrza domu i całego podwórka.

– Każdy ma jakieś zdolności. Trzeba je tylko w sobie odkryć. To wielka radość – mówi.



Cuda i łaski

Przez wieki przodkowie nasi pielgrzymowali na Jasną Górę. I nasza opowieść jest właśnie o nich. Opis cudów za przyczyną Jasnogórskiej Matki Bożej wobec wiernych z Podlaskiego i Mazowsza, zaczerpnąłem z archiwum Ojców Paulinów na Jasnej Górze. Opisane przypadki, według kronik zakonnych, są udokumentowane i prawdziwe

Nawrócenie Marty i oficera z Łomży

Do 1945 r. w Łomży mieszkało wielu ewangelików. Ich gmina otrzymała były kościół pojezuicki w 1853 roku od władz carskich. Stał na skarpie przy ul. Zjazd, w miejscu, w którym znajduje się dzisiaj hotel „Gromada”. W roku 1944 kościół został bowiem doszczętnie zburzony.

W roku 1905 wyruszyła z Łomży do Częstochowy mała pielgrzymka. Dołączyła się do niej luteranka Marta. Dziewczyna przysłuchiwała się pieśniom i modlitwom, lecz w nich nie uczestniczyła. Po wielu dniach pielgrzymki, idącym ukazał się szczyt wieży jasnogórskiej. Przejęci wierni upadli na kolana, aby oddać cześć świętemu miejscu. Ze łzami modlili się gorąco, chwając Boga i Maryję. Marta, widząc te oznaki czci, wyśmiewała się z nich, nazywając zabobonnikami. Chciała pokazać wyższość swoich wierzeń, stała sztywno, nawet głowy nie skłoniła. Gdy tak dumnie stała, padł na nią promień przedziwnego światła z taką siłą, że powalił ją na ziemię. Przerażeni łomżyńscy pątnicy rzucili się, aby ją ratować. Stosowali różne środki orzeźwiające, aby omdlałej przywrócić przytomność. Gdy oprzytomniała, wyznała swe szydercze myśli i swoją pychę. Opowiedziała o niebieskim świetle, które ją poraziło z wieży i sprawiło ogromną odmianą w duszy i sercu.

Gdy łomżyńscy pątnicy znaleźli się na Jasnej Górze, nawrócona Marta uczyniła wyznanie wiary, a na widok cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej stała się najwierniejszą i gorącą Jej czcicielką.

Krystyn Miller, oficer z Łomży, był protestantem. Wesół, swobodny, czerpał przyjemności z życia całymi garściami. „Żyje się raz, więc trzeba korzystać póki czas”, to była jego dewiza życia.

W roku 1883 po raz pierwszy ze swym pułkiem był w Częstochowie. Z wieloma oficerami z ciekawości poszedł do cudownej kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej. Po raz pierwszy był w świątyni katolickiej. Rzesze kłęzących, wiernych, z oczyma zapatrzonymi w cudowny obraz, silnie podziały na niego. Doszedł do kraty. Spojrzał na obraz. Przeszły go dreszcze i jakiś lęk uchwycił za gardło i serce. Ogarzył go żal za grzechy. Uderzył czołem o kamienną posadzkę, a z ust jego wyrwał się szloch. Podniósł się, poszedł do zakrystii i prosił o nauczanie katolickiej wiary.

Zebrał i opracował:
ks. JAN ŻELAZNY



Taki widok to rzadkość w czasach, kiedy pola opanowały maszyny. Dzisiaj większość dzieci, także wiejskich, nie wie, co to „dziesiątki”. Zobaczyliśmy je w pobliżu Kuczy (gm. Jedwabne, pow. łomżyński).

Podlaska lista płac

Kilka tygodni zamieszczaliśmy informacje o zarobkach pracowników urzędów państwowych i samorządowych oraz radnych gmin, powiatów, województwa. Na zakończenie zarobki posłów, senatorów i eurodeputowanych.

Ile biorą wybrańcy?

Sejm RP. Posłowie Jan Jarota, Damian Raczkowski, Marek Strzaliński, Jacek Bogucki, Józef Piotr Klim, Lech Kołakowski, Kazimierz Gwiazdowski, biorą „gołę” pobory poselskie, czyli 9 669,80 zł brutto uposażenia i 2 417,45 zł nieopodatkowanej diety miesięcznie.

Posłowie Eugeniusz Czykwin (przewodniczący Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych), Krzysztof Jurgiel (przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi) i Janusz Wójcik (przewodniczący Komisji Kultury Fizycznej i Sportu) mają po 11 601 zł brutto uposażenia i 2 900 zł diety miesięcznie. Poseł Andrzej Fedorowicz, jako wiceprzewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, ma 10 636 zł uposażenia i 2 659 zł diety.

Poseł Edmund Borawski nie pobiera uposażenia poselskiego, lecz pensję prezesa Spółdzielni Mleczarskiej Mlekpól, która w ubiegłym roku wynosiła ponad 32 000 zł brutto miesięcznie. Do tego dietę poselską 2 417,45 zł miesięcznie.

Poseł Robert Tyszkiewicz również nie przeszedł na sejmowe zawodowstwo. Jako prezes spółki Publikator zarabiał w ubiegłym roku 19 060 zł brutto miesięcznie, do tego dieta 2 417,45 zł.

Posłanka Genowefa Wiśniowska, jako wicemarszałek Sejmu, zarabia miesięcznie brutto około 18 722 zł, plus dieta 2 417,45 zł.

Poseł Jarosław Zieliński, wiceminister w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, zarabia miesięcznie 13 514 zł brutto, plus dieta poselska 2 217,45 zł.

Senat. Senator Krzysztof Jakub Putra, jako wicemarszałek Senatu, zarabia brutto 18 722 zł, dieta jak wyżej.

Senator Ludwik Zalewski, wiceprzewodniczący Komisji Obrony Narodowej, zarabia brutto 11 037 zł, plus dieta 2 900 zł.

Senator Jan Szafraniec – 9 669,80 zł, plus dieta 2 417,45 zł.

Każdy poseł i senator dodatkowo może wydać 7 600 zł miesięcznie na podróże, noclegi w hotelach itp.

Parlament Europejski. Eurodeputowana Barbara Kudrycka nie pobiera europejskiego uposażenia, lecz pensję rektora prywatnej Wyższej Szkoły Administracji Publicznej, wynoszącą brutto 15 125 zł.

Eurodeputowany Michał Kamiński pobierał dotychczas uposażenie z Parlamentu Europejskiego brutto 9 567 zł miesięcznie (od tygodnia jest pracownikiem Kancelarii Prezydenta RP, nie wiadomo, czy zachowa uposażenie europejskie).

Eurodeputowanym przysługują liczne dodatkowe świadczenia pieniężne, jak diety, delegacje, zwrot kosztów przejazdu, itp. (MK)



Patronat KONTAKTÓW



Zwycięski zaprzęg Tadeusza Koleśnika



Władysław Żero i jego kuce

Czar zaprzęgów

Tadeusz Koleśnik z Białegostoku w zaprzęgach jednokonnych i Władysław Żero z Popław koło Brańska w zaprzęgach dwukonnych zwyciężyli w III Podlaskich Zawodach w Powożeniu Zaprzęgami Konnymi o Puchar Burmistrza Ciechanowca.

W Zawodach startowało 12 zaprzęgów. Wśród nich jedyna para kucyków, które... pokonały rasowe wierzchowce.

– Małe, ale figlarne – żartował Władysław Żero – Trzeba je ułożyć, ujeździć, żeby przeszkody pokonywały jednym torem. Z końmi, jak z... żoną. Trzeba nad nimi pracować.

W Zawodach uczestniczyła jedyna kobieta Elwira Jakubiak z Łomży. Zajęła drugie miejsce. Pochodzi z Klukowa, końmi interesuje się ponad 30 lat. Miłość do koni odziedziczyła po dziadkach, a po niej córka Milena.

Pomysłodawcą i głównym organizatorem Zawodów jest Tomasz Miliszkiewicz z Ciechanowca, założyciel Jeździeckiego Klubu Sportowego „Gepard” oraz Europejskie Centrum Młodzieży i Rozwoju Demokracji Lokalnej i Wojewódzki Związek Hodowców Koni.

– Koń był zawsze blisko człowieka. Zawody to pielęgnowanie tradycji i zabawa. Być może kiedyś Ciechanowiec stanie się ośrodkiem sportów jeździeckich... – marzy Tomasz Miliszkiewicz (na zdjęciu u góry).

Zawody budziły olbrzymie zainteresowanie publiczności. Mieczysław Miliszkiewicz (l. 89) miał kiedyś 20 koni. Do dziś pamięta wyścigi konne, organizowane przez hrabiego Starzyńskiego

Jan Jaźwiński (67 lat) z Dąbczyna (gm. Ciechanowiec), patrząc na zawody przypomina sobie młodość, kiedy jeździł bryczką z rodzicami na odpusty.

– To było modne. A po rezurekcjach brat z ojcem pędzili, bo kto pierwszy z kościoła przyjechał, temu pszenica obrodzi – opowiada – U nas zawsze bardzo dobrze pszenica sypała.

Tadeusz Masłowski z Ciechanowca miał kiedyś 5 koni, dziś została mu kobyłka do ozdoby. Przymierza się do wystartowania w zawodach za rok. Burmistrz Ciechanowca Mirosław Reczko zauważył, że zawody rozbudziły zainteresowanie i w gminie przybywa hodowców koni oraz właścicieli bryczek i powozów.

Zwycięzcy zostali uhonorowani pucharami i nagrodami.

Sponsorami III Podlaskich Zawodów w Powożeniu Zaprzęgami Konnymi byli: burmistrz Ciechanowca, Stół Polski Zakład w Ciechanowcu,



Elwira Jakubiak z córką Mileną



Mieczysław Miliszkiewicz pamięta wyścigi konne hrabiego Starzyńskiego

Tomex – Orlen, Kompania Piwowarska „Żubr”, BS Ciechanowiec, Prezes PSL „Piaś”, PPH „Silikaty-Białystok”, Ceramika Budowlana Lewkovo Sp. z o. o., MTC Sp. z o. o., Klon-Płyt Żyłowski – Godlewski Wysokie Mazowieckie.

Zawodom towarzyszyły pokazy artyleryjskie Bractw Kurkowych z Warszawy i Płocka, jeździeckie Stowarzyszenia Sportowo-Jeździeckiego im. 10 Pułku Ułanów Litewskich z Grabowa oraz woltyżerki i tresury koni Klubu Jeździeckiego „Karino” z Łomży. (m)

Szkoła ministra

Zespół Szkół Rolniczych im. Stefanii Karpowicz w Krzyżewie (gm. Sokoły) od 1 stycznia 2008 roku będzie podlegał Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Taka zmiana z pewnością będzie sprzyjała rozwojowi szkoły, młodzież będzie mogła uprawiać szkolne 20 ha ziemi nowoczesnymi maszynami.

Przebudowa komina

Trwa przebudowa komina ciepłowniczego Spółdzielni Mieszkaniowej w Ciechanowcu i ocieplanie bloków. Spółdzielnia ma 259 mieszkań w ośmiu blokach.

Kosztowne śmieci

157 080 kg śmieci wywieźli pracownicy Urzędu Miejskiego w Ciechanowcu z dzikiego wysypiska w Tworkowicach. Likwidacja wysypiska kosztowała 14 tys. zł, a już następnego dnia na oczyszczonym placu pojawiły się śmieci.

Cisza na wodzie

Nadal obowiązuje zakaz używania sprzętu motorowego na Nurcu i zalewie w Ciechanowcu.

Cyrk w szkole

Do jutra, 3 sierpnia, trwają „Warsztaty cyrkowe” dla uczniów szkoły podstawowej w Ciechanowcu. Dzieci bawią się i uczą żonglowania i sztuczek cyrkowych.

Wycieczka seniorów

Członkowie Klubu Seniora z Czyżewa zwiedzili Świętą Górę Grabarkę i pałac w Karczewie.

Nowa dyrektor

Wieloletnia nauczycielka Danuta Suchodolska pełni obowiązki dyrektor Gminnego Przedszkola w Czyżewie.

Odnawiana kapliczka

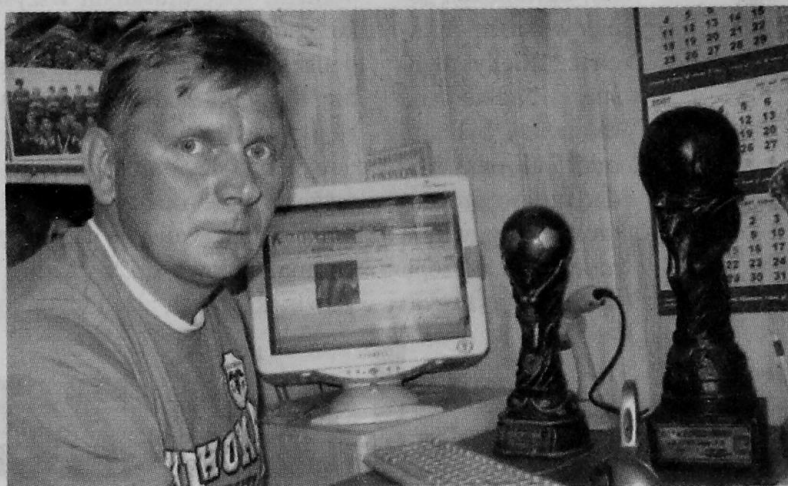
Krzyż w Szepietowie Wawrzyńcach był zawsze. Zniszczył się przez lata. Mieszkańcy złożyli się po 10 – 15 złotych, każdy dał, ile uważał. I odnowienie krzyża powierzyli firmie „Koss” z Kaczyna Starego. „Nasze dzieci były małe, jak robiliśmy im zdjęcie pod tym krzyżem. Stoją z ministrantem Karolem Tylendą. A dziś wszyscy mają po 40 lat”, opowiadają Irena Jarząbek i Alina Żabikowska, które przyszły zobaczyć, jak „idą” prace remontowe (na zdjęciu).



Wójt gminy Rutki Tadeusz Zelerowicz ma w nosie uchwały Rady Gminy i zalecenia pokontrolne Regionalnej Izby Obrachunkowej

Waszą sasiad taki sport uprawia, że jedzie rowerem po wino. Grajcie w piłkę, pojedziecie na turnieje. Zobaczycie coś innego. Nieważne, gdzie kto się urodził. Ważne, co umie. A wy macie talent”. W ten sposób Dariusz Modzelewski z Rutek mówi do chłopców ULKS Tempo Rutki.

Jest wiceprzewodniczącym Rady Gminy, instruktorem piłki nożnej, od pięciu lat społecznie uczy gry w piłkę. Rozwija talenty i rozbudza ambicje. A dla chłopaków



Dariusz Modzelewski



Przemek Ciborowski,
najlepszy zawodnik
Międzynarodowego Turnieju
Piłki Nożnej im. K.
Górskiego

Faul wójta

z Rutek i Grąd Woniecka, gdzie nic się nie dzieje, a jedynym sportem jest wyprawa rowerem po najtańsze wino, piłka jest wszystkim.

W Tempie nie ma selekcji, gra każdy kto chce. Są dwie drużyny, młodsza i starsza. Dla starszej gmina zatrudnia trenera i przeznacza rocznie 18 000 złotych. Dla młodszej nic. Chłopców z Grąd na treningi przywozi Modzelewski albo daje im pieniądze na bilet autobusowy. I grają. Zespół z Rutek jest wicemistrzem województwa. Chłopcy w czasie finału zremisowali w doliczonym czasie z Jagiellonią. To było właściwie zwycięstwo Rutek, bo w drużynie nie było zmian, a Jagiellonia, to uczniowie szkoły sportowej, którzy się zmieniali.

W lipcu Dariusz Modzelewski chciał zabrać drużynę na międzynarodowy turniej do Kopenhagi. Na kwietniowej sesji Rady Gminy mówił o osiągnięciach i prosił o pomoc. Radni zdecydowali, iż zespół otrzyma na wyjazd 3000 złotych. Ale do Kopenhagi nie pojechali. Bilety lotnicze dwukrotnie podrożały i wzrósł koszt pobytu w Danii. Wiceprzewodniczący Modzelewski poprosił więc radnych, aby wyrazili zgodę na wykorzystanie tych pieniędzy na wyjazd drużyny na Międzynarodowy Młodzieżowy Turniej Piłki Nożnej im. Kazimie-

rza Górskiego do Dobigeniewa (gorzowskie). I choć wcześniej przegłosowali dotację, teraz okazało się, że pieniędzy nie ma. „Wójt powiedział, że ich nie przekaże i pytał mnie, kim jestem”, mówi Modzelewski.

Za własne pieniądze kupił chłopcom dwa komplety koszulek i 8 lipca pojechali na tydzień do Dobigeniewa. Pociągami, bo taniej!

W Międzynarodowym Turnieju uczestniczyło ponad 600 zawodników z pięciu krajów. ULKS Tempo Rutki wywalczyło dwa puchary: młodszy za wicemistrzostwo Turnieju, a starsi za czwarte miejsce. Poza tym Przemek Ciborowski zdobył tytuł najlepszego zawodnika Turnieju, a Dawid Piotrowski

(strzelił 9 bramek) został królem strzelców.

Wójt gminy Rutki Tadeusz Zelerowicz nie interesuje się osiągnięciami młodej drużyny. Lekceważy też przyjętą przez Radę uchwałę. Piłkarze do Kopenhagi nie pojechali, pieniędzy nie dostaną. A na zajęcia sportowe, kluby i sprzęt gmina może przeznaczyć pieniądze z opłat za koncesje na sprzedaż alkoholu. Wójt, mimo zaleceń kontrolerów RIO, nie przeznacza. Nie realizuje tym samym Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. W 2004 roku wykorzystał zaledwie jedną trzecią (28,6 proc.) pieniędzy z

koncesji, rok wcześniej niewiele więcej (34 proc.). W roku wyborczym ponad połowę (59 proc.), bo... opłacił festyn (6630 zł) i wesołe miasteczko (6318 zł). Czyli dał ludowi igrzyska przed wyborami.

Wójt Zelerowicz twierdzi, że pieniądze są dla „rodzin z problemem”, a on „pijanych w gminie nie stworzy”. Jest w tym metoda. Na „rodzinę z problemem” pieniądze czekają do końca roku. W następnym... są już nadwyżką. I wójt może je wydać na dowolny cel. Broń Boże, na działalność sportową i klub Tempo! W ten sposób zostanie jednak stwórcą pijanych w gminie. Gdy jedyną wycieczką młodych ludzi stanie się wyjazd po tanie wino.

MARIA TOCKA

(Do sprawy wrócimy)



Drużyna ULKS Tempo Rutki



Mężczyźni mojego życia

nie dawała też sobie w kaszę dmuchać: „Kiedyś byliśmy z Tadeuszem na zabawie i był tam taki chłopak, widać, że po procentach. W pewnym momencie zaczepił męża. Nie czeka-

domem, więc musiałam wszystko zostawić na jego barkach”. Tadeusz nie przejął jednak „władzy”: gdy ma podjąć jakąś decyzję i obawia się, że będzie niezadowolona, dzwoni i pyta. Pyta także o inne rzeczy: „Czasami mnie to denerwuje, bo już jestem ubrana, gotowa do wyjazdu, a Tadeuszek przychodzi i pyta, co

prosięta. Dom: 600 m. kw, dziewięć pokoi, kuchnia i... wieżyczka. Jest dobudowana do domu. Lubią pić tam kawę. Tadeusz obserwuje stamtąd niebo przez lunetę, którą mu sprezentowała. Sama też dostaje od niego prezenty. Na ostatnie imieniny... mopa na parę do czyszczenia podłogi. Lubię sprzątać, ale Tadeusz bardziej kupił go dla siebie, bo teraz to on częściej to robi. Nie tylko sprząta, ale także gotuje. Najlepiej piecze

Jak zając marchewkę

Pewnie, że pierwsza go wypatrzyłam, zawsze kobiety pierwsze wypatrują, tylko mężczyznom wydaje się, że jest inaczej”, śmieje się posłanka Renata Beger.

Szczupły, niebieskooki blondyn, z długimi kręconymi włosami i brodą. To był Tadeuszek. Zrobił na piętnastoletniej Renacie tak ogromne wrażenie, że wypatrzenie skończyło się... miłością od pierwszego wejrzenia! „Co zrobiłam? Już kiedyś cała Polska mówiła jaki mam wzrok. Ściągnęłam go tym wzrokiem”. Było jeszcze coś: „Zawsze z ogromnym szacunkiem wypowiadał się o swojej mamusi, a to wiele mówi o mężczyznach”.

Po pewnym czasie rodzice Renaty zauważyli, że ktoś mocno kręci się wokół córki. Tata wziął ją na rozmowę. „Spytał, kto to jest, z jakiej rodziny, jak się nazywa. Gdy mu wszystko powiedziałam zamyślił się i stwierdził tylko: hm... pan Tadeusz, no dobrze, może być”. I... są małżeństwem od 33 lat!

Mimo słynnych „kurwików” (to o nich mówiła cała Polska) w oczach, nigdy żadnego innego chłopaka nie miała! „Gdy poznałam Tadeuszek, byłam bardzo młoda, poza tym jestem stała w uczuciach: ten sam mąż, ta sama partia, te same poglądy”. Odkąd pamięta,

łam na rozwój wypadków i... szybko sprowadziłam go do parteru. Wszyscy wokół zdębieli, śmiesznie to wyglądało”.

W Tadeuszu najbardziej ceni dobroć i opiekuńczość oraz pewność, że może na niego liczyć w każdej sytuacji. Ważne jest, że nie da sobie wmówić niczego przeciwko niej”. A złośliwców nie brakuje: „W poprzedniej kadencji jeden z parlamentarzystów z mojego okręgu chciał wmówić mężowi, że dwa dni wcześniej widział mnie z jakimś mężczyzną, na co mój Tadeuszek odparł: >A tak, pamiętam, z takim czarnym żoną była<. To była oczywiście bzdura, bo w tamtym czasie byłam w Sejmie”.

Nie znaczy to, że nie są o siebie zazdrośni... Uważa, że w zazdrości nie ma nic złego, ale nie może być chorobliwa. Trzeba umieć nad nią panować, choć czasami jest to trudne: „Gdy jesteśmy w gościnie i widzę, że jakaś kobieta kręci się koło Tadeuszka, podchodzę i mówię grzecznie: >Tadeuszek, chyba musimy już jechać, prawda?< On wie, o co chodzi, widzi, że już mnie zaczyna ponosić i szybko zmienia towarzystwo”.

Renata nie pozostawia złudzeń, kto w ich związku rządzi: „Każda myśląca kobieta ustawi sobie mężczyznę, jak chce. Teraz większość czasu spędzam poza

ma ubrać. To mu mówię: tę koszulę, to ubranie, buty sam sobie dobrać, ale krawat też jeszcze muszę zatwierdzić”.

Według niej, kobieta nie może być zawzięta, uparta ani wyniosła, bo mężczyzna to szybko wyczuje i „postawi się okoniem”. Dlatego trzeba działać miłością, łagodnością i... sprytem: „Na męża mówię >Tadeuszek< trochę z wyrachowania. Tak nazywała go mama, a że mężczyzna całe życie jest jak dziecko, więc gdy tak do niego mówię, on czuje się dobrze jak u mamy”.

W domu o polityce stara się nie rozmawiać, ale trudno czasami od niej uciec. „Gdy przyjeżdżają znajomi, mówię im: proszę bardzo, trzy pytania, ale gdy odpowiem i ktoś jeszcze wspomni o polityce, wymyślimy mu zaraz jakąś karę”.

Z seksem nic się nie zmieniło. Gdyby nie seks, nie byłoby nas na świecie. Jak bardzo go lubi? „Ktoś kiedyś powiedział, że jak zając marchewkę”, uśmiecha się, a słynny wywiad o „tych sprawach”, w którym powiedziała, że lubi seks „jak koń owies”, wspomina bardzo pozytywnie: „Wiele kobiet dziękowało mi później za szczerość. A i mąż powiedział, że prawdziwa kobieta potrafi powiedzieć, co myśli”.

Mają 200 hektarów ziemi na północy wielkopolski. Uprawiają żyto i hodują

wszelkiego rodzaju mięsa. Po prostu super. O, także fasolową, grochową, pomidorową.

Ale nie tylko dlatego nie żałuje, że gdy wypatrzyła Tadeuszek, wytoczyła przeciw niemu całą moc „kurwików” w oczach: „Całe nasze życie jest szczęśliwe, daj Boże, żeby było takie do końca...”.

MIKOŁAJ TOCKI



Renata Beger (lat, 49), posłanka Samoobrony, sekretarz Klubu Parlamentarnego Samoobrona. Mężatka, dwoje dzieci (córka Anita i syn Robert) oraz wnuka Sebastiana (9 lat). Mąż Tadeusz zajmuje się gospodarstwem. Pasja: czytanie książek. niespełnione marzenie: wszystko się spełnia; ostatnie, lada chwila zrobi licencjat.

Stałem się wtórnym poganinem, bo w żaden sposób nie mogłem dostrzec, żeby takie czczenie Boga przekładało się na życie moje, moich rodziców, kolegów

Gdy pewnego dnia przyjechali Ludzie sektą ich nazwali

Leszek (21 lat) z Hajnówki, student archeologii na Uniwersytecie w Białymstoku, jeden z wolontariuszy Misji „Generacja T.”, która od 23 do 28 lipca rozbiła namiot na ul. Targowej w Grajewie: – „Generacja T.” znaczy „generacja twardej głowy”. Czyli nie dla każdego. Tylko dla tego, kto się nie boi warunków ekstremalnych. W wakacje jeździmy po wsiach i miasteczkach. Prowadzimy zajęcia z dziećmi i młodzieżą, pomagamy. Mówimy: można żyć inaczej. Czyli w wolności, a nie w niewolnictwie. W przyjaźni z Jezusem, a nie w uzależnieniach od alkoholu, narkotyków, przemocy. Ludzie patrzą na nas podejrzliwie: sekta! W Bartoszycach rozbiliśmy namiot na wielkim placu, gdzie zbierała się młodzież z różnych dzielnic. Widzieliśmy bójki na noże. Kiedy zaczęliśmy śpiewać przy gitarach, miejscowi chłopcy przyszli i poprosili o ciszę, bo akurat czcili pamięć swoich dwóch kolegów, którzy poprzedniej nocy zostali zabici pod lokalem rozrywkowym. Następnego dnia poszliśmy pod ten lokal. Odbywała się kolejna zabawa, jakby nic się nie stało. Wszyscy chodzili pijani.

Wolałem strzelić browara, W tym była moja wiara

Byłem taki, jak wszyscy. Upijałem się, bo myślałem, że to świetna zabawa. A poza tym nie bardzo wiedziałem, co innego mógłbym robić. O mało nie dałem się wciągnąć w handel narkotykami. Gdy się nie „bawiłem”, byłem nikim. Jeździłem do upadłego na deskorolce, bo tylko dzięki jeździe czułem krótkie chwile wewnętrznego spokoju. W końcu i to mi się znudziło. Chodziłem z rodzicami (są katolikami, ja sześć lat byłem ministrantem) na msze do kościoła, ale nic nie czułem, w nic nie wierzyłem. Nabożeństwa śmiertelnie mnie nudziły. Stałem się wtórnym poganinem, bo w żaden sposób nie mogłem dostrzec, żeby takie czczenie Boga przekładało się na życie

moje, moich rodziców, kolegów. Lubilem tylko rekolekcje. Zastanawiałem się, czemu w kościele zawsze nie jest tak, jak na rekolekcjach...

Rozmowa na Jezusie oparta Więcej od broka była warta...

Na półce w moim pokoju stała Biblia, przekład ekumeniczny. Sięgnąłem po nią w chwili nudy. Wciągnęła mnie, chciałem z kimś o tym pogadać, ale nie miałem z kim. Próbowałem z kolegami. Gdy zaczynałem mówić, że Biblia daje mi dobre myśli, wypełnia pustkę w sercu, patrzyli na mnie jak na dziwaka. Stałem się dziwakiem. Przypadkiem dowiedziałem się, że mój sąsiad jest baptystą, czyta Biblię i czerpie z niej to samo, co ja. To już było nas dwóch. Poznałem innych podobnych, z kościoła zielonoświątkowców. Zacząłem się dowiadywać, że są inne kościoły...

Czy jestem zielonoświątkowcem? Tak i nie. To nie jest ważne. Ważne jest, że już nie jestem poganinem. Czuję się pełnym człowiekiem, bo mam swojego Boga. Przez Biblię, a nie przez kościół, znalazłem drogę do Jezusa. Jezus nie wymaga, by wyznawać Go w jakimś konkretnym kościele. Mówi każdemu: „Chodź ze mną, ja jestem drogą, prawdą i życiem”.

Po co z brokiem stać w rękę Wypatrywać gliny w lęku?

Bartoszyce, Grajewo, Hajnówka, życie młodzieży wszędzie tak samo wygląda. Wakacje topione w piwie, rozróby, bójki, tragedie. Wielka nuda i wielka pustka. Star-

sze pokolenie też się pogubiło. Nie rozumieją młodzieży. Potępiają „zabawy”, lecz co w zamian? Mówią, że dali bardzo dużo: „My mieliśmy niewiele, wy macie wszystko”. Walczą o sprawy materialne i nie widzą, że ich dzieci są głębo-

mówimy. Patrzą, jak pracujemy dla innych: coś komuś naprawimy, pomalujemy mieszkanie. Gdy widzą, że nikogo nie zamierzamy „nawracać”, chętnie przyprowadzają dzieci na nasze zajęcia. Patrzą, jak razem się bawimy. Młodzież przy-

Spowiedź



Leszek (z prawej) w Grajewie

„twardziela”

ko nieszczęśliwe, bo w nic nie wierzą. Do szczęścia potrzebne są nie tylko dobra materialne. Potrzebne są wiara, poczucie sensu, życiowy cel.

Zaszczepili w mym życiu słońce Daliście mi do zrozumienia Że człowiek źle Boga docenia

W każdym miejscu, gdzie robimy namiot, jest najpierw nieufność i lekceważenie. Ludzie przyglądają się nam, słuchają, co

chodzi pogadać, pośpiewać. Gdy widzą, jak się modlimy, są wzruszeni, nawet płaczą. Żałują, gdy odjeżdżamy, żegnają serdecznie. Czuję się wtedy szczęśliwy, że zrobiłem coś dla drugich.

ANNA DYLEWSKA

(Jako śródtytuły wykorzystane zostały fragmenty wiersza osiemnastoletniego Sebastiana z Grajewa, uczestnika zajęć wolontariuszy z Generacji T.).



Eugeniusz z córkami sąsiadów

Zwichnięte życie

– Czy stary człowiek nie ma prawa do normalnego leczenia? – zastanawia się Eugeniusz Milewski ze wsi Cholewy Kołomyja (gm. Kołaki Kościelne).

Ma 76 lat. Czuje się różnie, ale najbardziej dokucza mu zwichnięta noga. Poszedł do lekarza. Ale, jak twierdzi, lekarz zniechęcił go do leczenia. Tłumaczył, że skrzywienie już się zrosło, teraz trzeba składać nogę od nowa i w gipsie trzymać. A Eugeniusz już stary, mogą być komplikacje. Tak nastraszył, że kuleje i cierpi.

Nie ożenił się. Gospodarzył z rodzicami i bratem, też kawalerem. Najpierw zmarli rodzice. 10 lat temu brat i Eugeniusz został sam.

Mieszka w małym, drewnianym domu na końcu wsi. Nie ma telewizora ani radia. Po

drugiej stronie wiejskiej drogi są jego budynki gospodarcze. Ubiegłoroczna wichura porzywała dachy i wyróciła stare, słabe ściany. Eugeniusz akurat dawał bydłu jeść. Zdarzył wyjść, zanim załamał się dach. Już nic nie remontował i nie naprawiał. Nie ma dla kogo. Ziemię oddał w dzierżawę. Ma jedną krowę i dwie jałówki, udoi mleka dla siebie.

– Mam dobrych sąsiadów. Zawołają na śniadanie i obiad. U nich popatrzę w telewizor. Ale najbardziej lubię wychodzić w pole. Wiatr owieje, słoneczko w oczy zajrzy i od razu jest jakoś weselej. To inne życie – mówi.

Wspiera się na sękatym kijku, bo boli zwichnięta noga i... idzie w pole. Czasem idą z nim córki sąsiadów Małgosia i Jadwiga Kulesza.

Zbiornik w Borze

Na terenie byłego poligonu w Czerwonym Borze (gm. Zambrów) Nadleśnictwo Łomża buduje duży zbiornik przeciwpożarowy. Lustro wody w zbiorniku będzie miało prawie hektar powierzchni, a głębokość wody trzy metry.

Zbiornik będzie „obsługiwał” teren dawnego poligonu wojskowego, czyli prawie siedem tysięcy hektarów lasu.

– To teren piaszczysty, ubogi w wodę, nie ma w pobliżu rzek ani wiejskich hydrantów. Do tej pory, w razie pożaru, wykorzystywaliśmy garażowany w Zambrowie wóz bojowy, w którym mieści się 400 litrów wody. Zbiornik będzie pewnym zabezpieczeniem w razie pożaru – powiedział za-

stępca nadleśniczego Nadleśnictwa Łomża Dariusz Godlewski.

Budowę zbiornika, który kosztować będzie ok. 1mln 700 tys. zł, finansują Lasy Państwowe. Zbiornik będzie służył tylko celom przeciwpożarowym. Nadleśnictwo Łomża nie przewiduje wykorzystywania go do celów rekreacyjnych. Jak poinformował Dariusz Godlewski, brzegi będą strome i kąpiel zabroniona.



Budowa zbiornika w Czerwonym Borze

Poparcie dla małej obwodnicy

Starosta zambrowski Stanisław Rykaczewski złożył do Zarządu Województwa projekt remontu tzw. małej obwodnicy Zambrowa (ulice: Polowa, Obrońców Zambrowa, Pułku Piechoty, Jana Pawła II, Bema i Żytnia). Projekt starosty wspierają władze miasta i deklarują udział własny. W tragicznym stanie są mosty na ulicy Polowej oraz dojazd do spółdzielni mleczarskiej. Mała obwodnica kosztować będzie ponad 27 mln zł. Starosta ubiega się o unijne pieniądze z Regionalnego Programu Operacyjnego.

Budują

„W tym roku na inwestycje i remonty wydamy około 9 mln zł”, poinformował zastępcę burmistrza Zambrowa Bogdan Kamiński. W mieście rozpoczął się remont ulic: Prusa, Żeromskiego i Sienkiewicza (zakończenie planowane jest w październiku). Poza tym miasto złożyło wnioski o pozwolenie na budowę ulicy Kulbata i jeszcze w tym roku planuje ją wyremontować na odcinku od ul. Kościelnej do ul. Wolskiej.

Sierpień w górach

30 wychowanków zambrowskiego domu dziecka wyjedzie w sierpniu w góry. Sześcioro dzieci wypoczywało nad morzem, a dwoje w Grecji.

Wrócili z obozu

30 dzieci z gmin Zambrów i Szumowo wróciło z obozu sportowego w Ustce. Wypoczynek sfinansowało Stowarzyszenie „Sport Dzieci i Młodzieży” w Warszawie, Urzędy Gmin Szumowo i Zambrów oraz prywatni sponsorzy.

Piąte urodziny

W lipcu piąte urodziny obchodziło Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Szumowskiej, którego prezesem od początku jest Władysław Polak.

Będą wybory

Rada Gminy Rutki w lutym przyjęła uchwałę o wygaśnięciu mandatu radnego Janusza Bobrowskiego. W majowych wyborach uzupełniających radnym został Paweł Wojciechewicz (34 lata). Na sesji (28 czerwca) nowy radny złożył ślubowanie. Zmarł nagle 20 lipca. W gminie będą ponownie wybory uzupełniające.

Wakacyjna piłka

We wtorki i czwartki na boisku szkolnym w Rutkach prowadzona jest Wakacyjna Szkoła Piłkarska w ramach projektu dotowanego przez Lokalną Organizację Turystyczną Brama na Bagna.



Wyrazy współczucia
Koleżance Mariannie Rembiszewskiej
z powodu śmierci
TEŚCIOWEJ
składają
pracownicy Urzędu Gminy Wizna

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry E.A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL
- KROPLÓWKI REGENERUJĄCE SYSTEM NERWOWY
- PSYCHOTERAPEUTA

BIALYSTOK, PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. 085 732-77-35
codziennie 9.00-17.00

DYSKRECJA

EDEN

**Szkółka Krzewów
Ozdobnych**

- drzewa,
- krzewy iglaste i liściaste
w szerokim asortymencie
produkowane w gruncie
i pojemnikach,
- duży materiał iglasty z gruntu.

Wola Zambrowska 74a,
18-301 Zambrow
tel. (086) 475-08-33,
0-606-304-304

z kuponem
10%
zniżki

KOLBIS

SUPER CENY !!!

DACHY

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 165
tel/fax (0...86) 216-58-56

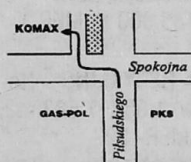
07-410 Ostrołęka, ul. Traugutta 45
tel/fax (0...29) 760 84 48

- Pokrycia dachowe:
Blacha dachówkowa,
Blacha trapezowa
- Drzwi antywłamaniowe
- Systemy rynnowe
- Folie dachowe
- Okna - PCV, ALU
- Okna dachowe

ŚWIAT GLAZURY

Łomża, ul. Spokojna 190 a

tel. 086-218-03-78, 0-503-044-277



Zanim kupisz – sprawdź!
Najniższe ceny w regionie
Fachowe doradztwo
RATY – DOWÓZ

• glazury, terakoty • grasy, płytki elewacyjne • kleje, fugi • ceramika
sanitarna • kabiny prysznicowe • tanie płytki do dojówni mleka



CENTRUM NAUKI I BIZNESU

**Szkoły Policealne
bez matury!**

Dwuletnie Szkoły Policealne:
Technik: administracji, usług fryzjerskich, usług
kosmetycznych, ochrony środowiska, organizacji reklamy,
bhp, informatyk, handlowiec, ekonomista, rolnik, logistyk,
rachunkowości, obsługi turystycznej, hotelarstwa, usług
gastronomicznych

Jednoroczne Szkoły Policealne:
architektura wnętrz, grafika komputerowa, biomasz I
/masaż leczniczy/, biomasz II /fizjoterapia/, prawo
celne i spedycja, przedstawiciel handlowy, sekretarko-
asystentka, zarządzanie personelem

SEMESTR GRATIS

2 i 3-letnie LO dla Dorosłych

Łomża ul. Legionów 7
tel./fax 086 215 02 15

57 kierunków
w 57 miastach

infolinia 0801 100 777

**nieodpłatne
zaświadczenia do
WKU i ZUS**

*dotyczy wybranych kierunków

www.zak.edu.pl

AVON

the company for women

Obecnie poszukujemy osoby na stanowisko:

Lidera Sprzedaży

ds. rekrutacji w Terenie

Osoba na tym stanowisku odpowiadać będzie za
wdrażanie w terenie projektów przygotowanych
przez Okręgowego Menedżera Sprzedaży. Będzie
pozyskiwać, rekrutować i szkolić nowe
Konsultantki. Raportować wyniki bezpośrednio do
Dyrektora Sprzedaży Okręgu 144.

Najważniejsze zadania:

Odpowiedzialność za rozwój grupy
Inicjatywy w celu realizacji planów
sprzedaży

Wdrożenie w terenie projektu Avon Liderzy
Sprzedaży

Zarządzanie w terenie

Szkolenie swojego zespołu

Od kandydatów oczekujemy:

Minimum 1 rok pracy w sprzedaży, mile widziane
doświadczenie w sprzedaży bezpośredniej

Wykształcenie min. Średnie

Umiejętności zarządzania swoim czasem

Operatywności i bardzo dobrej organizacji pracy

Zorientowania na wyniki

Zdolności analitycznych

Umiejętności współpracy w zespole

Oferujemy:

Pracę „od zaraz”

Pracę na umowę - zlecenie

Nienormowany czas pracy

Profesjonalne szkolenia

Atrakcyjne wynagrodzenie

Bonusy i premie

Osoby zainteresowane naszą ofertą prosimy o
przesłanie aplikacji (CV i listu motywacyjnego)
na adres: avon.zambrow@interia.pl
tel.: (086) 276-00-61, 0-789-000-144

Zastrzegamy sobie prawo udzielenia odpowiedzi wyłącznie
na wybrane oferty.

TYTAN

NIERUCHOMOŚCI

www.lomza.nieruchomosci.pl
e-mail: lomzani nieruchomosci@op.pl



Nieruchomość użytkowa w Ostrowi Mazowieckiej.

Pow. działki – 5471 m²

Pow. budynku biurowego około 530 m²

Pow. budynku usługowego – 1955,80 m²

CENA – 2 684 000 zł

18-400 ŁOMŻA, ul. Polowa 45
tel. (086) 216 62 26, kom. 0 604 051 082



**Nadbużańska Szkoła Wyższa
w Siemiatyczach**

Wydział Nauk Społecznych

zaprasza na 3-letnie studia pierwszego stopnia (licencjackie)

na kierunek

ZARZĄDZANIE

Specjalności:

- ZARZĄDZANIE FIRMĄ

- ZARZĄDZANIE BEZPIECZEŃSTWEM FIRMY

- ZARZĄDZANIE KRYZYSOWE W ORGANIZACJI

- PSYCHOLOGIA ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO

i inne

ORAZ DWUSEMESTRALNE STUDIA PODYPLOMOWE
Z ZAKRESU ZARZĄDZANIA FIRMĄ

Osoby zainteresowane podjęciem studiów proszone są o zgłaszanie się do rektoratu NSW
przy ul. Pałacowej 20, 17-300 Siemiatycze, woj. podlaskie
od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 16.00.

Informacje można uzyskać także pod numerem telefonu (085) 655 59 19

www.nsw.edu.pl, rektorat@nsw.edu.pl

*przyjazna szkoła * nowatorska problematyka studiów * dogodny system płatności
Pozytywna ocena jakości kształcenia wydana przez Państwową Komisję Akredytacyjną.

OGŁOSZENIA

BUDOWNICTWO

GLAZURA, PŁYTKI mrozoodporne KORZILIUS „CERAM”, Wyszyńskiego 4 (przy Biedronce), (086) 218-01-81 (fak. 1547-o-i)

BRAMY SEGMENTOWE, garażowe i przemysłowe, automatyka, 0-604-248-985, (029) 767-10-05 (fak. 1597-o-i)

„GLAZURA KRÓLEWSKA” oferta: glazury 11,99 zł, terakoty 17,90 zł, gresy 15,99 zł, – polerowane 28 zł, płytki zewnętrzne niemieckie „Korzius”, panele podłogowe od 14,99 zł. Końcówki towarów 8 zł. Szklane kabiny i ceramika sanitarna najtańsze w regionie. Dowóz, doradztwo, raty. Posiadamy płytki z wszystkich polskich fabryk i zagraniczne, Łomża, Piłsudskiego 40 (zaraz za torami), Legionów 52, (086) 473-77-91 (fak. 1697-o)

TARCICA BUDOWLANA, deski 25 mm, więźba dachowa, 0-513-307-307 (fak. 2028-o-i)

FINANSE

POŻYCZKI! SZYBKO spłacisz nic nie płacisz! 0-801-080-500 (fak. 1845-o)

KREDYTY REFINANSOWE na spłatę innych!!! Bez obciążania hipoteki! Również korzystne kredyty mieszkaniowe i gotówkowe. Tanie! Sprawdź! Tel. (086) 216-89-25 lub 0-609-137-678 (fak. 1846-o)

GOTÓWKA DLA KAŻDEGO – bez poręczycieli, na uczciwych zasadach, (086) 215-05-13 (fak. 1872-o)

TANIE KREDYTY Z KILKU BANKÓW:

- MIESZKANIOWE
- SAMOCHODOWE
- GOTÓWKOWE
- KONSOLIDACYJNE
- POŻYCZKI HIPOTECZNE
- LEASING (pojazdów i maszyn)

Procedura uproszczona (na oświadczenie) dostępna na wszystkie rodzaje kredytów!

UNIMEDIATOR

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+)
Tel. 086 216-69-61
www.unimediator.pl

POŻYCZKI GOTÓWKOWE, 0-502-058-633 (fak. 1920-o-i)

KUPIĘ

KUPIĘ LAS, wykonam przecinki, 0-504-249-519 (fak. 1999-o-i)

KUPIĘ ŻYTO, (086) 217-83-74, 0-501-417-856 (fak. 2004-o)

LOKALE

DO WYDZIERŻAWIENIA magazyn 400 m2 i pomieszczenia na sklep 120 m2, ul. Piłsudskiego 48c, tel. 0-503-044-277 (fak. 1811-o)

SALA WESELNA do wynajęcia na 100 – 370 osób, Czerwony Bór, 0-513-090-742 (fak. 1213-oo)

SPRZEDAM M-4, 60 m2, 0-503-135-688 (fak. 1758-oo-i)

NOWO OTWARTA sala bankietowa do 400 osób. Klimatyzacja, pełna obsługa. Wesela, przyjęcia, imprezy okolicznościowe. Gospodarstwo Agroturystyczne, pokoje do wynajęcia, 0-604-122-765, www.le-mir.4lomza.pl (fak. 1791-o)

WYNAJMĘ LOKAL 100 m2, al. Legionów 141, 0-606-35-65-59 (fak. 1857-oo)

DO WYNAJĘCIA lokal (usługowo-biurowy) I i II piętro, po 60m2, centrum, parking, 0-600-588-666 (fak. 2009-o-i)

WYNAJMĘ LOKAL biurowo-usługowy przy Al. Legionów (naprzeciw Statoi), parter – 20 m2, I piętro – 70 m2, 0-600-588-666 (fak. 2009-o-i)

SPRZEDAM M-4 umeblowane, po remoncie. Informacje pod nr 0-510-09-33-12 (fak. sms)

KUPIĘ BUDYNEK gospodarczy na terenie Łomży, tel. 0-888-566-728 (fak. 2036)

SPRZEDAM M-4 w centrum Łomży, 0-696-287-648 (fak. 2038-i)

SPRZEDAM DOM wolnostojący w Łomży, (086) 279-14-12 (fak. 2044-o)

SPRZEDAM mieszkanie 52m2 na ul. Mazowieckiej + garaż, tel. 0-509-586-830 (fak. 2045-i)

SPRZEDAM DOM w Siemieniu, działka 15 arów, tel. 0-509-586-820 (fak. 2045-i)

LOKAL pod działalność gospodarczą w centrum Śniadowa, 0-604-558-701 (fak. 2050-i)

WYNAJMĘ POKÓJ, (086) 473-12-19 (fak. 2055-o-i)

PRZYJMĘ MAŁŻEŃSTWO, (086) 216-90-54 (fak. 2069)

MEDYCYN

USG – Dr n. med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Badania naczyniowe DOPPLER: tarczycy, brzoza, prostaty, piersi, narządów rodnych, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW (fak. 1755-o)

LECZENIE BEZWIERTŁOWE dzieci – Ozon, Znieczulenia Bezigłowe, Magne-toterapia, „Duo-dent” Hipokratesa 31, tel. (086) 218-55-76 (fak. 1719-o)

MOTORYZACJA

SPRZEDAM HONDA CIVIC 1,5 (1995) srebrny metalik, klimatyzacja, c. zamk, el. szyby, stan bdb., 0-501-046-741 (fak. 1970)

KUPIĘ za symboliczną kwotę samochód: Polonez, „duży” Fiat, maluch itp. (mogą być niesprawne), 0-663-054-736 (fak. 2048-i)

ZAFIRA 2.0 DTI, 2001 r., komputer, klimatyzacja, elek. szyby itp., tel. 0-504-412-675 (fak. 2040-o)

SPRZEDAM CINQUECENTO z gazem, 1994 r., 0-505-606-643 (fak. 2041)

SPRZEDAM DAEWOO ESPERO po wypadku, 0-508-981-944 (fak. 2042-i)

KUPIĘ SKRZYNIĘ biegów, głowice, silniki, katalizatory (mogą być popsute), 0-663-054-736 (fak. 2048-i)

AUDI A6 2,5TDI (1999r), 0-604-558-701 (fak. 2050-i)

SPRZEDAM BMW 530D (2000r), klima, pełna elektryka, skóra, tel. 0-517-568-989 (fak. 2051-o-i)

VOLKSWAGEN SHARAN 1.9TDI (1999r), tel. (086) 2150-284 (fak. 2057-i)

NAUKA

MATEMATYKA, (086) 218-77-79, 0-603-847-463 (fak. 1686-o-i)

NIERUCHOMOŚCI

„ARKADIA” - NIERUCHOMOŚCI, 0-603-84-74-63 (fak. 1754-o-i)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 17,5 arów w Konarzycach, 0-602-248-319 (fak. 1851-oo-i)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 3000 m2, rekreacyjną w Jurkach, blisko rzeki Pisy, 0-600-588-666 (fak. 2009-o-i)

SPRZEDAM SIEDLIKO ok. 0,5 ha (dom + budynki gospodarcze). Możliwość działalności gospodarczej. Jakaś Dworna, tel. kontaktowy (086) 217-08-19 (fak. 2001-oo-i)

WYNAJMĘ PLAC 700 m2, ogrodzony, centrum, 0-502-421-283, (086) 2186-286 (fak. 2037-i)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ – Zawady, tel. 0-609-362-851 (fak. 2058-i)

„MERITUM” – NIERUCHOMOŚCI, Łomża, Al. Legionów 7, poniedziałek – piątek 9.00 – 16.00, (086) 218-93-98, 0-604-07-26-94, www.nieruchomosci.hi.pl

■ MIESZKANIE – ul. W. Polskiego, IV piętro, pow. 42,90 m2, 159.000 zł, MER – 222

■ MIESZKANIE – ul. Rządowa, I piętro, pow. 47,5 m2, 150.000 zł, MER – 216

■ MIESZKANIE – oś. Południe, IV piętro, pow. 60,8 m2, 210.000 zł, MER-226

■ MIESZKANIE – ul. Reymonta, IV piętro, pow. 60,80 m2, 174.000 zł, MER-230

■ MIESZKANIE – Al. Legionów, III piętro, pow. 63,98 m2, 240.000 zł, MER-229

■ MIESZKANIE – ul. Prusa, III piętro, pow. 73,8 m2, 245.000 zł, MER – 218

■ DOM – ul. Nowogrodzka, pow. 255/1.762m2, budynek 200 m2, 530.000 zł, MER – 212

■ DOM NA PENSJONAT – Wizna, pow. 280 /1,58 ha, 650.000 zł, MER- 225

■ SIEDLIKO – gm. Piątnica, pow. 1,23 ha, 150.000zł, MER -204

■ DZIAŁKA BUDOWLANA. – Stara Łomża Zosin, pow. 2.500m2, 110.000 zł, MER – 190

■ DZIAŁKA – Giełczyn, pow. 2.719 m2, 135.000 zł, MER – 214

■ OBIEKTY NA RECYKLING – Nowogród, pow. 1.650/ 7.583 m2, 980.000 zł, MER- 227

■ OBIEKT KOMERCYJNY – gm. Rutki, pow. 620/ 3.700m2, 85.000 zł, MER – 172

■ LOKAL HANDLOWY – centrum 98,8 m2, 55zł/m2, MER – 145

■ LOKAL HANDLOWY – centrum, 400 m2, 50 zł/m2, MER-219

■ LOKAL HANDLOWY – starówka, 105 m2, 76 zł/m2, MER- 228

■ LOKALE BIUROWE – centrum, różne powierzchnie, odrestaurowana kamienica z windą, 28/m2, MER – 148

■ STYLOWY LOKAL NA RESTAURACJĘ – centrum, odrestaurowana kamienica, pow. ok. 300 m2, 35 zł/ m2, MER-220 (fak.1184-o)

CENY FABRYCZNE!!!

NOWE TRAKTORY

MTZ 4x4

WSZYSTKIE TYPY

Ciechanów
Tel. (023) 673-64-70
Tel/fax (023) 672-21-66
Kom. 0-602-35-47-12

TYTAN – NIERUCHOMOŚCI,
Polowa 45, 18 – 400 Łomża,
tel. (086) 216-62-26,
kom. 0-604-05-10-82,
www.lomza.nieruchomosci.pl

Oferta mieszkań:

- Oś. Jantar – pow. 23,18 m², wykończone, VIII piętro – 100.000 zł
- Kazańska – pow. 36 m², 2 pokoje, nowe budownictwo, II piętro – 143.360 zł
- ul. Moniuszki – pow. 60,78 m², I piętro 3 pokoje, do zamieszkania – 219.000 zł
- Centrum – pow. 48 m², 2 pokoje, II piętro, do zamieszkania – 180.000 zł
- Niemcewicz – pow. 60,78 m², 3 pokoje, V piętro z windą, wykończone – 230.000 zł
- ul. Słowackiego – pow. 60,78 m², 3 pokoje, przedogródek, do zamieszkania 219.000 zł
- ul. Moniuszki – pow. 67 m², VIII piętro, wykończone – 205.000 zł (fak. 1732-i)

NOLUS® Nieruchomości Kancelaria
Obrotu Nieruchomościami
15-077 Białystok ul. Warszawska 44
tel. 506-209-109
nolus.nieruchomosci@yahoo.com

Sprzedaż mieszkań:

Biał. ul. Broniewskiego, I p. 42 m²
15 zł/m²
Łomża, ul. Rycerska, IV p. 49 m²
200 000 zł
Łomża, ul. 3 Maja, III p. 50 m²
180 000 zł
Łomża, ul. Przykoszarowa, I p.
56 m² 250 000 zł
Zambrów, ul. Bema, IV p. 56 m²
225 000 zł

Sprzedaż domu i działek:

Zambrów, dom 130 m² 300 000 zł
Szumowo, dom (nowy) 150 m²
360 000 zł
Nowogród, siedlisko + dom
40000 m² 350 000 zł
Nowogród, działka + las 3000 m²
165 000 zł
gm. Piątница, siedlisko + dom
2400 m² 350 000 zł
Stara Łomża, działka 2500 m²
165 000 zł

Wynajem i sprzedaż lokalu:

sprzedaż, Łomża, Ks. Anny 80 m²
280 000 zł
wynajem, Łomża, Al. Legion. 60 m²
1 900 zł
wynajem, Łomża, 3 Maja 65 m²
1 900 zł
wynajem, Łomża, 3 Maja 50 m²
1 900 zł

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 11 i
11,5 ara lub 22,5 ara, Zawady Przed-
mieście, 0-600-944-822 (fak. 2066-i)

PRACA

ZWROT PODATKU z zagranicy, tel. 0-
600-352-905 (fak. 1700-o)

KIEROWCĘ C + E, kraj, 0-602-224-
343 (fak. 1841-o-i)

RESTAURACJA ZATRUDNI kucharki, 0-
501-683-073 (fak. 1929-o-i)

Mgr ekonomii – podejmę pracę jako
pomoc księgowej, nawet bez wyna-
grodzenia, 0-693-15-40-66
(fak. 1968-o-i)

ZATRUDNIĘ MECHANIKÓW samocho-
dowych, motocyklowych, sprzętu wod-
nego, do kłód, tokarzy, spawaczy,
0-885-800-601 (fak. 1980-o)

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ kat. C, E, 0-
602-776-714 (fak. 00-i)

„DOMEL” ZATRUDNI pracowników do
produkcji stolarki aluminiowej CV i list
motywacyjnych, proszę składać w siedzi-
bie firmy DOMEL, Łomża, Al. Piłsud-
skiego 70, e-mail: domel@domel.pl,
tel. (086) 215-66-90 (fak. 2039)

ZATRUDNIĘ POMOC domową przy
starszym Panu na wsi (wynagrodzenie
odpowiednie), (086) 472-10-85
(fak. 2056-o)

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR,
kombajny zbożowe, sieczkarnie sa-
mobieżne, duży wybór. Raty! (086)
279-15-65 (fak. 111-o)

SPRZEDAM KWOTĘ mleczną
20000 kg, (086) 2774-825 po 20.00
(fak. 1528-o)

SPRZEDAM GOSPODARSTWO rolne
18,70 ha z budynkami, Wykowo, gm.
Kolno, 0-609-09-04-62, (087) 423-
37-65 (fak. 1827-o-i)

KUPIĘ KOMBAJN ziemniaczany, 0-
692-288-262 (fak. 1909)

SPRZEDAM ZBIORNIK do mleka poj.
650L, (086) 279-02-36 (fak. 2033-o)

SPRZEDAM SIANO pierwszego poko-
su, cena do uzgodnienia, Elbląg, Raczk-
ki, (055) 232-46-50, 0-605-29-54-59
(fak. 2034-i)

SPRZEDAM ŁĄKĘ w Jednaczewie 85
arów, 0-698-36-32-79 (fak. 2046)

ZBIORNIK DO mleka 1500L, stan bdb,
sprzedam, tel. 0-691-369-552
(Fak/poczta)

Firma budowlana
zatrudni cieśli,
zbrojarzy, pracowników
ogólnobudowlanych.
Praca na budowach w
Polsce, Niemczech,
Luksemburgu.
Kontakt tel. 022 654-39-15
e-mail: waw@alpine.pl

SPRZEDAM PRASĘ kostkującą John
Deere, 0-608-16-30-65, (086) 2192-
735 (fak. 2059-o-i)

Sprzedam SNOPOWIAZĄTKĘ (stan bar-
dzo dobry), kopaczkę, zagrabiarko-
-przewracarkę do siana, (086) 215-05-
29 (fak. 2063)

SPRZEDAM 4ha żyta na pniu (okolicie
Śniadowa), tel. 0-605-238-417
(fak. 2065)

RÓŻNE

WYPOŻYCZAM ZASTAWĘ stołową i
obrusy, (086) 271-25-36 (fak. 1151-o)

HUSQVARNA – pilarki, kosiarki, wy-
kaszarki, nożyce do żywopłotu spa-
linowe, elektryczne. Agregaty prą-
dotwórcze „GESAN”, elektronarzę-
dzia BOSCH, myjki ciśnieniowe
KÄRCHER, Łomża, Nowogrodzka
60, (086) 216-69-10 (fak. 1978-o)

ZGUBIONO LEGITYMACJĘ wydaną
przez UKSW o numerze 52209
(fak. 2043)

SPRZEDAM KOSIARKĘ spalinową do
trawy, wózek dziecięcy, 2 kaski moto-
cyklowe, 0-600-588-143 (fak. 2054-o)

RTV – AGD

CYFRA +, POLSAT, Łomża, Niepodle-
głości 9, (086) 216-34-38 (fak. 3654-o)

SPRZEDAM

SPRZEDAM amerykańską suknię ślub-
ną, 0-503-712-350 (fak. 2047-i)

TRANSPORT

SOBOTA: Niemcy, Holandia, Belgia.
DVD. (085) 73-94-179, 0-606-37-99-
66 (fak. 1975-o-i)

HANOVER – NIEDZIELA, (086) 47-
303-18, 0177-64-49-213 (fak. 1804-oo-i)

BUSEM 9-osobowym oraz towarowy,
(086) 218-30-88, 0-608-576-544
(fak. 2060-o-i)

TURYSTYKA

USA; doradztwo amerykańskie (wizy,
biznes, spadki, renty, emerytury);
www.USAINfo.pl; (085) 741-70-74
(fak. 1795-o)

USŁUGI

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, 0-
668-141-137 (fak. 1463-o-i)

SIATKI OGRODZENIOWE, bramy,
furtki, przęsła, słupki, akcesoria, ul.
Nowogrodzka 236, (086) 216-22-
27, 0-608-332-905 (fak. 1682-o)

CYKLINOWANIE, POLEROWANIE, ukła-
danie podłóg, paneli, drobne remonty,
0-603-342-397 (fak. 1835-o)

USŁUGI KOPARKAMI, wykopy, wyry-
wanie karcz, itp., 0-602-520-783,
(086) 216-35-79 (fak. 1890-o)

TAPICER, 0-608-742-950 (fak. 1923-o)

USŁUGI REMONTOWE – wykończenio-
we mieszkań, 0-502-858-176, (086)
473-59-57 (fak. 1933-o-i)

KUPON

KONTAKTY

ogłoszenia drobne
za 4 zł

Wpisz drukowanymi literami do 10 słów
(koszt jednej emisji - 4,00 zł):

.....
.....
.....
.....
.....

Nazwisko i imię zlecającego ogłoszenie

Adres, kod pocztowy

Ilość publikacji

☐ x 4 zł

Upoważniam Wydawnictwo „Kontakty”
do wystawienia faktury bez mojego podpisu

Zakreśl wybraną rubrykę

- | | | | |
|--------------------------------------|--|------------------------------------|------------------------------------|
| ☐ Budownictwo | ☐ Nieruchomości | ☐ RTV-AGD | ☐ Zwierzęta |
| ☐ Lokale | ☐ Praca | ☐ Transport | ☐ Finanse |
| ☐ Motoryzacja | ☐ Rolnictwo | ☐ Usługi | ☐ Kupię |
| ☐ Nauka | ☐ Różne | ☐ Zdrowie | ☐ Sprzedam |

Regulamin:

1. Kupony przyjmują biura ogłoszeń (adresy w „Kontaktach”).
2. Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto: BPH PBK S.A o/Łomża
81 1060 0076 0000 4013 4000 0602 można przesać pod adres: „Kontakty”,
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7 z dopiskiem „Biuro Ogłoszeń”.
3. Publikacja pierwszego ogłoszenia w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
4. W cenę wliczony został podatek VAT 22%.

Informacja o ochronie danych osobowych

Wydawnictwo „Kontakty” sp. z o.o. w Łomży, al. Legionów 7 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i wystawienia faktury VAT oraz sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo wglądu i poprawiania danych.

OGŁOSZENIA

ROBOTY DEKARSKO-błacharskie, 0-509-868-593 (fak. 1946-o)

POSADZKI BETONOWE, tynki gipsowe oraz cementowo-wapienne wykonujemy agregatami, 0-606-901-862, 0-606-901-868 (fak. 2001-o-i)

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, tapety, panele, płyty – solidne wykonanie, (086) 2198-302, 0-601-367-829 (fak. 2049)

KRYCIE DACHÓW, (086) 4720-461 (fak. 2067)

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM KUCYKI, (086) 217-52-00, 0-604-445-247 (fak. 1756-oo-i)

OWCZARKI NIEMIECKIE, (086) 215-75-13 (fak. 2052)

SZCZENIĘTA AMSTAFF 2-miesięczne, 300 zł, tel. 0-665-72-31-23 (fak. 2070-i)

PRACA	OGŁOSZENIA DROBNE PRZEZ TELEFON 
STANCJE	
USŁUGI	
SPRZEDAM	
LOKALE	
TRANSPORT	
ZDROWIE	
NAUKA	DLA PRENUMERATORÓW KONTAKTÓW

Gaspol S.A. Rozlewnia Łomża
zatrudni kierowców do obsługi cystern samochodowych kl. 2 wg ADR.

Kandydaci powinni spełniać warunki:
• Posiadać prawo jazdy kategorii C E,
• Posiadać ważny ADR / cysterny /
Oferty pisemne prosimy kierować w terminie 10 dni od ukazania się ogłoszenia na adres firmy:
Al. J. Piłsudskiego 135
18-402 Łomża
Kontakt telefoniczny 086 218 94 31

**CHCESZ
ZLECIĆ
OGŁOSZENIE
ZADZWOŃ**
0 697 505 600

KOMUNIKAT

Burmistrz Miasta Zambrów działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 roku Nr 261 poz. 2603 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miasta Zambrów przy ul. Fabrycznej 3 wywieszone zostały na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni (od 31 lipca 2007 roku do 21 sierpnia 2007 roku) następujące wykazy:

1. Lokali mieszkalnych nr 5 przy ul. Sadowej 7, nr 12 przy ul. Magazynowej 15, nr 16 przy ul. Konopnickiej 3 i nr 8 przy ul. Wilsona 1 w Zambrowie przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców.
2. Nieruchomości stanowiących działki gruntów nr 2741, 2740, 589/10, 82, 874/2, 1910/35, 156/22, 903, 825/8, 2450, 1022 i 1452/1 położone w Zambrowie przeznaczone do dzierżawy.
3. Lokalu użytkowego o pow. 60 m² przy ul. Wyszyńskiego 8 w Zambrowie przeznaczonego do najmu.

PHU „DOMUS” ul. Piłsudskiego 88 tel. (086) 212-52-10 kom. 501-624-019	JEŚLI CENISZ JAKOŚĆ I DOŚWIADCZENIE PRZYJDŹ!	PROMOCJE! do końca sierpnia
	Oferujemy:	
	• blachodachówkę, dachówkę, blachę trapezową, od 17,40 zł/m ² i inne akcesoria pokrywcze	
	• kamień naturalny: elewacyjny – piaskowiec, marmur, granit, ogrodowy – piaskowiec, wapień, kostka garnitowa	
	WYMIERZYM, DORADZIMY, WYKONAMY!	

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

LOKALE

WYNAJMĘ M-3, 0-508-629-246 (fak. 2080)

POKÓJ WYNAJMĘ, 0-606-277-193 (fak. 2071)

SPRZEDAM M-3, 0-509-821-641 (fak. 2072)

MOTORYZACJA

FORD TRANSIT Max kontener, 8500 zł, (086) 219-20-52 (fak. 2075-i)

SPRZEDAM BMW 525 (1997r), bogate wyposażenie, 27000 zł, 0-511-852-220 (fak. 2076-o)

SPRZEDAM LAWETĘ, cena 2800 zł, 0-505-466-436 (fak. 2081)

SPRZEDAM POLONEZ CARO 1.6Gli+gaz, hak, szyberdach, rok 1996, fiolet, 0-603-971-222 (fak. sms)

SPRZEDAM NUBIRĘ KOMBI, 9 lat, silnik 1,6, gaz, 7 tys zł, 0-889-742-676 (fak. sms)

TOYOTA COROLLA, rok produkcji 1995, sprzedam, 0-669-379-285 (fak. sms)

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną w Gielczynie, 0-502-304-787 (fak. 2074-i)

SPRZEDAM DOM z działką 800m², (086) 216-93-57 (fak. 2082-i)

PRACA

FIRMA ZATRUDNI murarzy. Praca w Łomży, 0-669-986-005 (fak. 2073-i)

HOME PINE Sp. z o.o. w Kupiskach Starych ul. Armii Krajowej 17 zatrudni stolarzy, pomocników. Informacje pod nr tel. 0-696-478-277 lub w siedzibie firmy (fak. 2079)

ROLNICTWO

SPRZEDAM słomę żytnią z 10 ha, (086) 219-18-16 (fak. 2077)

SPRZEDAM

SPRZEDAM PUSTAKI nowe ofoliowane na paletach 900 szt., cena 11,50 zł, 0-515-466-436 (fak. 2081)

TOWARZYSKIE

Kawaler, lat 39, szczupły, przystojny, wzrost 172 cm, szuka prawdziwej przyjaźni. Chętnie poznam Panią w wieku 25-30 lat. Tel. 0-600-371-034 (fak. 2083-i)

USŁUGI

ROBOTY BUDOWLANE, stany surowe budynków, prace wykończeniowe, 0-669-986-005 (fak. 2073-i)

ZWIERZĘTA

OGIER lekki, 0-606-277-193 (fak. 2071)

Biuro pisanie podań

Pozwy, wnioski, zażalenia, odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne.
Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka), tel. (086) 473-00-84.
Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów”

OSCAR

Autoryzowany diler marki Fiat i Hyundai firma Oscar Sp. z o.o. poszukuje kandydatów na stanowisko:

Diagnosta

Miejsce pracy: Łomża

Wymagania:

- konieczne: uprawnienia
- dyspozycyjność
- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku

Oferty pracy prosimy składać pisemnie do:

Oscar Sp. z o.o.
Łomża, ul. Wojska Polskiego 133
Biuro Obsługi Klienta
Serwis mechaniczny.

„Barbarzyńca” o Rospudzie

Na tytułowej stronie „Kontaktów” (nr 30/2007) pyszni się mapką pokazującą, że możliwy jest wariant omijający Dolinę Rospudy i skierowania na Łomżę. Towarzyszy jej na stronie 17 tekst Marii Kaczyńskiej „Tylko przez Łomżę!”. Nikt rozsądny z mieszkańców Augustowa nie jest przeciwny budowie tej trasy. Niech sobie Łomża (a z nią inne miejscowości po trasie) powącha i poczuje hałas tirów do woli, zazna szczęścia rozjeżdżania. Tylko co będzie z tirami, pchającymi się na Rzeszów, Lublin, Kuźnicę i Białystok. Objężdżać będą w kółeczko?

Co więcej, pomimo narysowania schematu, sugerującego omijanie Rospudy, ta trasa również przecina Rospudę w rejonie Bakalarzewa, gdzie akurat powołano rezerwat ścisły (bo z unikatowymi storczykami) na przepięknym bagienku, przylegającym do jedynego miejsca, gdzie można prowadzić szosę.

Mieszkańcy Augustowa ze zdumienia przecierają oczy. Po piętnastu latach dyskusowania i działań administracyjnych, gdy przystępuje się do budowy obwodnicy po uzgodnionej z Wojewódzką Radą Ochrony Przyrody trasie, nagle wyskakują z kapelusza warianty, które niczego nie rozwiązują. Chodorki to demolacja węzła ścieżek migracyjnych zwierząt. Nagle „ekolodzy” mając to za nic, optują za wyprowadzeniem obwodnicy przez to miejsce. Jacy to ekolodzy? Powiedzą Państwo – z tytułami profesorskimi, chyba za uprawianie polityki. Teraz Bakalarzewo, Grajewo i Łomża! I nowe dyskusje, i następne 15 lat bicia piany! Każdy, kto ma oczy, widzi manipulacje prasowe i jak w Brukseli sprawa jest rozgrywana przez polityków, reprezentujących lewicę. Powiedzmy sobie uczciwie: trasa wyznaczona przez drogowców, w porozumieniu z prawdziwymi fachowcami od przyrody, znającymi miejscowe warunki, jest zagrożeniem minimalnym. Hałas medialny ma się nijak do stanu zagrożenia. Jeżeli Trybunał Europejski wyda wyrok niekorzystny dla mieszkańców Augustowa, oznaczać to będzie, że wtedy wy-

da wyrok śmierci nie tylko na miasto uzdrowskie, ale i na samą Dolinę Rospudy. Nie jest tajemnicą, że trasa obecna cały czas przebiega przez obszar „Natury 2000” i niszczy nie tylko ludzi, ale i leśną zwierzynę. Przechodzi po grobli oporowej służy Kanału Augustowskiego (Pomnika Historii) i nad jazem, blokującym wodę zalewu Netty oraz jezior Necko i Rospudy. Prędzej czy później drgania powodowane przez tiry spowodują zniszczenie tych obiektów, a wówczas woda opadnie o dwa i pół metra, a nie

nasza Lewica tak głupio podbechtująca kolegów z Parlamentu Europejskiego do łamania naszego krajowego prawa, zasad samorządności, interesu zwykłych ludzi zasłuży sobie na niechęć. Już podczas ostatnich wyborów straciła mój głos, moich najbliższych i znajomych. Należałem do żelaznego elektoratu SLD. Pozostaję z wyrazami poważania

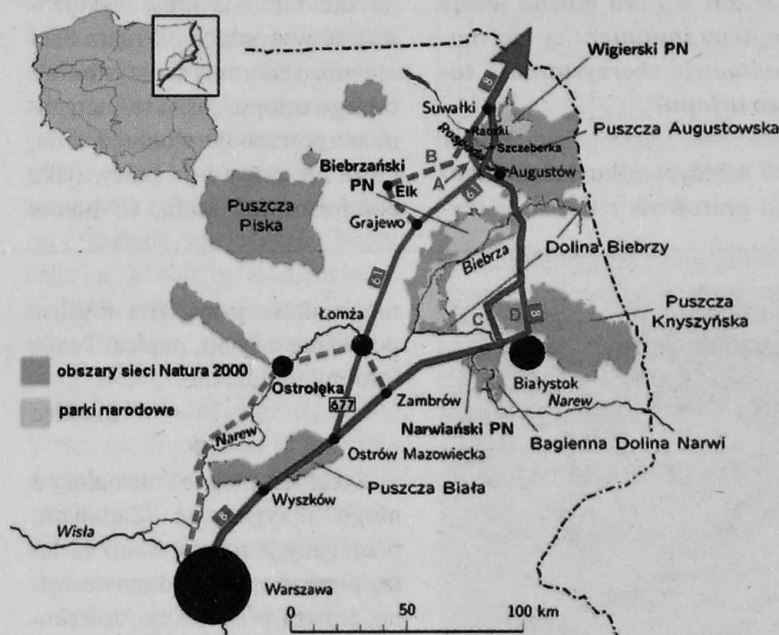
Wojciech Batura

„barbarzyńca” z Augustowa
(Wątpię, czy mój list ukaże się na Waszych łamach, bo kierowane

do licznych redakcji zasilają jedynie kosze. Dziś mamy cenzurę gorszą od peerelowskiej).

●●●

Od redakcji: w sprawie wartości Rospudy i rozstrzygnięć przebiegu obwodnicy, każdy ma prawo mieć swoje zdanie. Nie bardzo, gdy chodzi o fakty. A z przywoływanego przez Autora listu tekstu red. Marii Kaczyńskiej jasno wynika, że obecny wariant przebiegu Via Baltiki, tym samym obwodnicy, zrodził się za rządu Włodzimierza Cimoszewicza, czyli lewicy. Druga sprawa: to PiS, a nie Samoobrona, chciały przeciwstawić się Unii Europejskiej wynikiem „rospudowego” referendum, licząc, że napędzi mu to wyborców w powtórzonych w Podlaskiem wyborach samorządowych. Referendum okazało się nieważne, ale w mieszkańcach Augustowa, biorących w nim udział (o dziwo, marny), wywołało niechęć do UE, że jakoby wbrew rządowi, decyduje za nas. I jeszcze jedno: za peerelu (podobnie zresztą, jak teraz) władze oskarżały dziennikarzy o szkodnictwo za ujawnianie niezbyt mądrych poczynąń, jakby takie właśnie poczynania szkodliwe nie były. Żeby nie było żadnych wątpliwości: Augustów obwodnicę musi mieć!!!



podwyższy się o 3 cm, jak to jest w dzisiejszym wariantcie z estakadą. I dopiero wówczas, już teraz zarastająca olsem Dolina Rospudy, osuszy się dokumentnie. Dlatego mieszkańcy miasta do tego nie dopuszczają. Zablokują wjazd do Augustowa tirami i będą tak długo utrzymywać zakaz, aż trasa obwodowa (może być przez Łomżę) nie powstanie. Przecież tranzyt Via Baltiki nie jest nam do szczęścia potrzebny, to jest interes Europy i Komisji Europejskiej. Niech wyznaczy nowe korytarze transportowe i zmieni te, które sama określiła. Niech władze krajowe już teraz wyznaczą trasy okężne poza blokadami, które mogą od zaraz iść przez Łomżę.

Publikacje podobne do artykułu red. Marii Kaczyńskiej grożące strasznymi konsekwencjami od struktur europejskich, budują niechęć do nich i do idei zjednoczonej Europy oraz napędzają wyborców Samoobronie. Czy rzeczywiście Wam o to chodzi? A

REKLAMA

RUCH S. A., największa i najstarsza firma dystrybucyjno – kolportażowa w Polsce w związku z dynamicznym rozwojem poszukuje kandydatów na stanowisko:
Sprzedawca / Prowadzący Punkt Sprzedaży Zlokalizowany w Stawiskach, przy ul. Plac Obrońców

Zadania:

- Sprzedaż i obsługa klientów zgodnie ze standardami firmy
- Budowanie długofalowych relacji z klientami
- Dbanie o prawidłową ekspozycję towaru
- Obsługa kasy fiskalnej

Nasze wymagania:

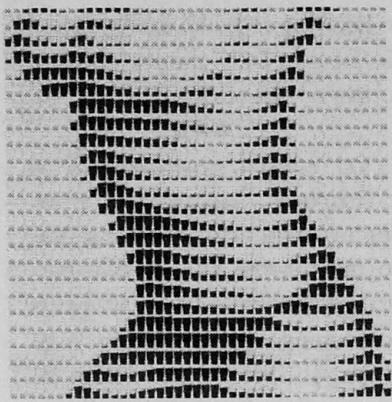
- Dobre umiejętności interpersonalne
- Wysoka kultura osobista
- Nastawienie na realizację celów
- Zaangażowanie
- Dokładność
- Uczciwość i odpowiedzialność

Oferujemy:

- Współpracę na zasadzie Umowy Najmu oraz Umowy Współpracy w zakresie sprzedaży wydawnictw oraz artykułów częstego zakupu

Zainteresowanych kandydatów prosimy o przesłanie życiorysu i listu motywacyjnego z dopiskiem „Sprzedawca” na adres: RUCH S.A. O/Mazowsze Zespół w Łomży, 18-400 Łomża, ul. Nowogrodzka 41, tel. 086-216-57-18, 086-216-45-69

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zg. z Ust. z dn. 29.08.97r o ochronie danych osobowych, Dz. U. Nr 133 poz. 883).



Pytanie intymne

Mąż w dzień jest wobec mnie uszczypliwy i przykry. Obraża mnie, dokucza, nigdy nie powie nic miłego, nie przeprosi, a wieczorem chce się kochać, jakby nic się nie stało. A ja wszystko pamiętam, jest mi przykro i nie mam ochoty na seks. On w łóżku namawia mnie, żebyśmy się pogodzili. Ale co to za zgoda, z której nie mam żadnej przyjemności. Oczekuję innego pogodzenia, przeprosin i czułości. Ale, niestety, on jest wielkim egoistą i tego nie rozumie. Uważa, że przeprosinami jest seks, a następnego dnia znów potrafi być przykry, bo rzekomo jest cholerykiem. Czy to można jakoś wytłumaczyć i zmienić?

Aniela

Inna jest psychika kobiety i mężczyzny. Inaczej odbierają i reagują na konflikty. Powtarzające się sprzeczki w ciągu dnia i przykrości są dla kobiety sygnałem braku uczucia albo poważnych zagrożeń dla uczucia. Pojawia się wątpliwość i nieufność, bo „gdyby kochał, to przecież tak by nie powiedział”. Przy takich myślach trudno zerkać na męża, który przed chwilą obrażał, jak na czarującego, czułego kochanka. U kobiety jest to niemożliwe. Mężczyzna reaguje zupełnie inaczej. Seks jest dla niego pogodzeniem, jakby powiedzeniem, że tamta sytuacja już minęła i nie miała nic wspólnego z zerwaniem lub uszkodzeniem małżeńskiej więzi. Poza tym, kiedy kobieta odmawia i wzbrania się, budzi jeszcze większe pożądanie mężczyzny. To go bardziej podnieca.

Bezpiecznie dla związku jest pozostawić urazy przed drzwiami sypialni. Wytłumaczyć swoją porywczosć (jeśli ktoś jest cholerykiem) i przeprosić. A kiedy przestanie boleć zranienie, kochać się, kochać...

Lekarz domowy

Skąd się biorą i jak sobie radzić z odciskami na podszewkach?

Ewa

Odciski na stopach (podszewkach) nazywają się modzelami. Jest to dość duża, plackowata narośl zgrubiałej skóry, o żółtym kolorze i niewyraźnych granicach. Występują najczęściej pod

jedną z główek kości śródstopia. Są skutkiem nierównomiernego obciążenia stopy i przeciążenia. Nieustannie ugniatała skóra nie jest dobrze ukrwiona i obumiera. Modzele są bolesne. Najszybsza rada, to wymoczyć nogi i regularnie ścierać pumeksem lub tarczka. Można naklejać w tym miejscu specjalne plastry na odciski, które zmiękczej modzele i potem łatwo jest je ścierać. Samo-

dzielne ścinanie ich nożykiem jest niebezpieczne, bo zacięcie skóry w tak drażliwym miejscu może zakończyć się zakażeniem. Przed nawrotami modzeli chronią specjalne wkładki do obuwia, które dobierze ortopeda. Dużą ulgę przynosi noszenie tzw. pelotek śródstopnych (miękkich podkładek z żelu lub gąbki), które można kupić w aptece. Usunąć modzele może specjalista.

Pod paragrafem

Ile dni w roku można wziąć urlopu na żądanie? Czy szef może odmówić skorzystania z takiego urlopu?

Marek

W każdym roku kalendarzowym pracownik może wykorzy-

stać cztery dni w wybranym przez siebie terminie tzw. urlopu na żądanie. Nie musi wykorzystywać wszystkich od razu. Szef nie może zabronić skorzystania z takiego urlopu. Jeśli ktoś natychmiast potrzebuje wolnego dnia, może nie przyjść do pracy, tylko poinformować szefa, że bierze

urlop na żądanie. Ale nie jest to dodatkowy urlop. Jeśli w danym roku pracownik nie wykorzysta ani jednego dnia, to niewykorzystane dni nie przechodzą na rok następny. W kolejnym roku kalendarzowym pracownik będzie miał prawo znów tylko do czterech dni urlopu na żądanie.



Poznajmy się

Sympatyczny, samotny kawaler (lat 38). Moje serce wciąż szuka Ciebie... Możesz być panną (dziecko mile widziane), możesz być wdową, panią do lat 43. O sobie powiem więcej, gdy się spotkamy. Mieszkam i pracuję na wsi. Nie tracę nadziei, że Cię odnajdę. Odezwij się. Czekam.

Krzysztof

Mam 20 lat, długie, brązowe włosy z jasnymi pasemkami, czasem kręcone loki. Jestem uczciwa, sympatyczna zawsze uśmiechnięta, kontaktowa, sumienna. Lubię dyskoteki, taniec, basen i jeździć konno. Chętnie poznam bruneta lub blondyna o niebieskich oczach, bez nałogów (jestem wysoka). Żeby nie pił, nie palił, był miły, troskliwy, czuły, wierny, szarmancki, odpowiedzialny i miał nie więcej, jak 20 - 25 lat. Jeśli

nie szukasz przygód i myślisz poważnie o życiu, napisz. Twoje foto mile widziane.

Szakira

Życie jest piękne i nie należy z niego rezygnować. Zadzwoń, przeżyjmy je razem. Mam 42 lata, prowadzę gospodarstwo rolne, jestem pracowitym, tolerancyjnym mężczyzną bez nałogów. Wierzę, że zadzwonisz, tel. 507 731 511

Mam własny dom, samochód, dobrze prosperujący zakład i czterdzieści lat. Brakuje mi tylko Ciebie... Możesz być po rozwodzie. Nie przykładam do tego wagi. Ważniejsze, byś była czuła, wrażliwa, ciepła. Mieszkam w Łomży, tel. 508 505 866.

Czterdziestolatek

Tomasz (33/177), dobrze zbudowany ciemny szatyn o piwnych oczach, podobno przystojny. Jestem zaradny, operatywny, gorącym sercu i szukam miłości jedynej, prawdziwej. Poznam samotną, zadbaną, elegancką Panią, może być po przejściach (lat 20 - 40), z jednym lub dwojgiem dzieci. Mile widziane zdjęcie i numer telefonu. Napisz.

Tomasz

Mam 27 lat, jestem przystojnym brunetem. Wysportowany,

kulturalny i zaradny. Szukam poważnej dziewczyny, milej romantyczki, tej jedynej, którą kochałbym do końca swojego życia. Mile widziane zdjęcie.

„Killerek”

Jestem dojrzałym mężczyzną (30 lat), o usposobieniu domatora z charakterem. Szukam dojrzałej kobiety z okolic Białegostoku, z którą mógłbym ułożyć sobie życie. Mile widziane zdjęcie. Odpowiem na każdy list.

Artur Czouż

**Z. K. Czerwony Bór 2
18 - 400 Łomża**

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji („Kontakty”, 18 - 400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl). Ofertę można podpisać pseudonimem, ale należy podać imię, nazwisko, adres do wiadomości redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.

Tykocin czyli dom



„Festiwal Domu”, Tykocin i okolice, 1 – 15 sierpnia. Oficjalna inauguracja w niedzielę, 5 sierpnia, (dom Alicji Matusiewicz, pl. Czarneckiego 10), godz. 17.00, Organizatorzy: Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne „Pędziwiatr” z Warszawy, Tykocińskie Centrum Kultury, Muzeum w Tykocinie.

Spotkania artystów, malarzy, fotografików, antropologów kultury, ekologów i przyrodników z Podlaskiego i całej Polski, którzy twórczą działalnością ożywią miasteczko i stworzą dzieła, wykorzystujące jego niepowtarzalny nastrój, piękno przyrody, historię. Wystawy na rynku pod pomnikiem Stefana Czarnieckiego, koncerty, prelekcje i wykłady w ple-

nerach Tykocina. Głównym tematem działań będzie dom rodzinny i Tykocin jako dom, od którego wszystko się zaczęło. Organizatorzy chcą zwrócić uwagę na stare podlaskie budownictwo, a szczególnie stare domy, odchodzące w przeszłość ogniska tradycji i kultury małych miasteczek. Przez setki lat Tykocin był domem ludzi różnych wyznań i kultur: katolików, Żydów, grekokatolików, protestantów (przybyszów z Saksonii i Holandii) oraz Rusinów. Wykorzystany będzie prawdziwy zabytkowy dom przy Placu Czarneckiego 10 (na zdjęciu), nagrodzony w roku 2006 nagrodą marszałka województwa podlaskiego w konkursie na najlepiej zachowany zabytek wiejskiego budownictwa drewnianego. Za zgodą jego właścicielki Alicji Matusiewicz, na czas Festiwalu jest domem otwartym dla zwiedzających, miejscem warsztatów i spotkań. Przemawia wiedzą o Tykocinie i jego historii, pamięcią pokoleń, przestrzenią. (MK)

Wsparcie dla katedry



750 tys. zł da Ministerstwo Kultury na renowację i rewitalizację łomżyńskiej katedry (na zdjęciu), poinformował generalny konserwator zabytków Tomasz Merta. Najcenniejszy zabytek architektury sakralnej Łomży i regionu (początek XVI w., gotyk mazowiecki), jest ratowany od kilku lat dzięki staraniom proboszcza parafii katedralnej ks. Mariana Mieczkowskiego. W tym roku 100 tys. zł na renowację katedry przekazał samorząd Łomży.

Lista dotacji Ministerstwa na ratowanie zabytków jest znacznie dłuższa. Szczegóły: za tydzień.

Kino „Millenium” w Łomży

3 – 5 sierpnia (piątek – niedziela) – Shrek Trzeci, godz. 13.00, 14.45, 16.30, 18.15, 20.00; 6 – 9 sierpnia (poniedziałek – czwartek) – Shrek Trzeci, godz. 14.45, 16.30, 18.15, 20.00.

Kino w Grajewie

3 i 5 sierpnia (piątek i niedziela) – Franklin i skarb jeziora, godz. 18.00; Oceans 13, godz. 20.00.

Kino „Wrzos” w Kolnie

Przerwa do końca sierpnia.

Augustów

Balladowy Wieczór nad Neckiem, Rynek Zygmunta Augusta, sobota, 4 sierpnia, godz. 20.00. Organizator: Augustowskie Placówki Kultury (tel. 087 – 643 – 12 – 33).

Jeden z najbardziej wyczekiwanych koncertów augustowskiego lata. Wystąpią Aleksander Grotowski i Małgorzata Zwierchowska, niezrównani interpretatorzy popularnych ballad Andrzeja Waligórskiego, Ewelina Marciniak z zespołem oraz obdarzony czterooktawowym głosem wokalista z Krakowa Janusz Radek, gwiazda Piwnicy Pod Baranami.

Piotr Pławner w Bazylice Mniejszej (ul. Ks. Skorupki 6), sobota, 4 sierpnia, godz. 19.15. Organizator: ROKiS Suwałki (tel. 087 – 566 – 42 – 11).



Wybitny skrzypek (na zdjęciu) zagra m.in. utwory Franciszka Schuberta i Felixa Mendelssohna – Barthody'ego z towarzyszeniem Tyskiej Orkiestry Kameralnej pod dyktando Marka Mosia. Koncert w ramach VIII Letniej Filharmonii AUKSO.

Białystok

Zbigniew Oksiuta: „Hodowle przestrzeni”, Galeria Arsenal (ul. Mickiewicza 2, tel. 085 – 742 – 03 – 53), czynna w godz. 10.00 – 16.00 (do 19 sierpnia).

Przedsięwzięcie z pogranicza sztuki, architektury i nauk biologicznych. Kreacja „żywej” przestrzeni przyszłości. Zbigniew Oksiuta, artysta i architekt, absolwent Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, mieszka i pracuje w Kolonii (Niemcy).

Łomża

Malarstwo Krzysztofa Waśki, Galeria Sztuki Współczesnej (ul. Długa 13, tel. 086 – 216 – 41 – 00), wtorek, 7 sierpnia, godz. 18.00.



Krzysztof Waśko (37 lat) pochodzi ze znanej łomżyńskiej muzycznej rodziny. Ukończył Akademię Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Od 1995 roku mieszka w Chicago. Wystawa ma charakter retrospektywny. Składają się na nią pejzaże, portrety i abstrakcje wykonane w różnych technikach malarskich (na zdjęciu jeden z obrazów z cyklu „Madonna”). Część prac artysta specjalnie przywiózł z Chicago, pozostałe pochodzą ze zbiorów rodziny i przyjaciół.

Serwy (gm. Płaska)

Rock Szanty Serwy 2007, kamping w Serwach (gm. Płaska) nad Jeziorem Serwy, piątek 3 – sobota 4 sierpnia, godz. 19.00.

Spotykają się miłośnicy piosenek żeglarskich z całej Polski. W konkursie występują liczne zespoły, które walczą o sesję nagraniową w Studio Rembrandt Radia Białystok. W sobotę, w koncercie galowym, wstąpią Emerald, Latający Holender, Smugglers, Orkiestra Dni Naszych, a także zwycięzca konkursu piątkowego. Atrakcją dla wszystkich będzie pierwszy wielki konkurs żeglarskiego karaoke.

Szwajcaria k. Suwałk

Koncert litewskiego zespołu folkowego „Sedula”, teren koło rezerwatu Grodzisko Jaćwingów, sobota, 4 sierpnia, godz. 15.00.



Występ w ramach trwającego od piątku, 3 sierpnia, IX Jaćwieskiego Festynu Archeologicznego „Szwajcaria 2007”. „Sedula” to najpopularniejsza grupa folkowa na Litwie. Ma w repertuarze najdawniejsze pieśni i melodie, sięgające tradycji jaćwieskiej. (MK)

KRONIKA POLICYJNA

■ Dwaj pijani rowerzyści wpadli na drodze Belda – Łazarze (gm. Rajgród, pow. grajewski) oraz po jednym na ul. Zabielskiego w Rajgrodzie, ul. Zdrojowej w Wąsosz (pow. grajewski), ul. Strażackiej w Grajewie, na drodze Waniewo – Pszczółczyn (pow. wysokomazowiecki), na ul. Kościuszki w Ciechanowcu (pow. wysokomazowiecki) i w Wygodzie (gm. Łomża). Słowem: prawdziwa plaga pijanych cyklistów!

■ Ogólnych potłuczeń doznali kierowca i pasażer volkswagena passata po zderzeniu z sarną, która nagle wbiegła na drogę Popowo – Guty (pow. grajewski). Samochód wpadł do rowu. Zwierzę padło.

■ Około 900 litrów oleju napędowego zginęło z maszyn drogowych

w Przyborowie (gm. Grabowo, pow. kolneński). Straty 3300 złotych.

■ Złodziej energii elektrycznej został namierzony w Okurowie (gm. Kolno).

■ Cielę wartości 900 złotych zginęło ze stodoły w Zadobrz (gm. Ciechanowiec, pow. wysokomazowiecki).

■ Ogólnych potłuczeń doznał kierowca renault w wypadku w Czajach Wólce (gm. Ciechanowiec, pow. wysokomazowiecki). Zawinił pijany kierowca ford mondeo (2,16 promila alkoholu), który zjechał na lewą stronę i uderzył w renault.

■ Ciągnik z przyczepką zginął z podwórka w Grochach Łętownicy

(gm. Zambrów). Kilkaset metrów dalej złodziej porzucił przyczepkę.

■ Złote obrączki, 2 telefony komórkowe i 660 złotych ukradł włamywacz z domu przy ul. Moniuszki w Zambrowie. Skusiło go uchylone okno w piwnicy.

■ Elektronarzędzia wartości 1000 złotych zginęły z piwnicy bloku przy ul. Jana Pawła II w Zambrowie.

■ Portfel z około 4800 zł i dokument zginęły w biały dzień z nie zamkniętego samochodu, stojącego na podwórku przy ul. Konopnickiej w Zambrowie.

■ Urazu głowy i złamania ręki doznał pasażer ford w wypadku na skrzyżowaniu ul. Stawiskowskiej

i Szkolnej w Piątnicy (pow. łomżyński). Zawiniła kierująca audi, która nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu.

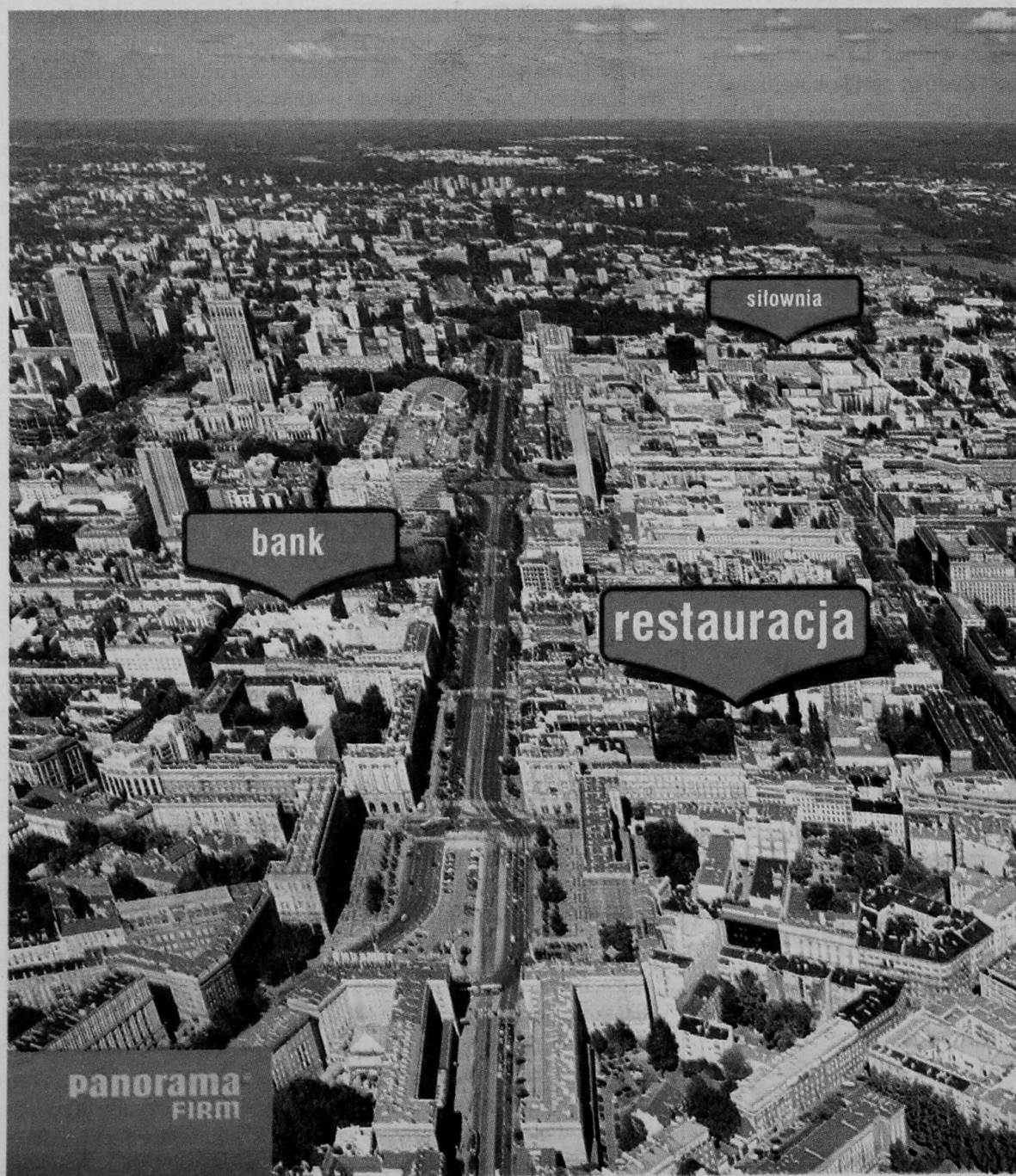
■ Pieniądze i laptop zginęły w biały dzień z domu w Janowie (gm. Łomża). Straty 39000 złotych. Mieszkanie było nie zamknięte.

■ Pijanego traktorzystę (1,15 promila alkoholu) zatrzymali policjanci w Chojnach Młodych (gm. Łomża).

■ Jałówka zginęła w nocy z obory w Bronowie (gm. Wizna, pow. łomżyński). Straty 1000 złotych.

■ Śmierć na miejscu poniosło dwóch pasażerów samochodu saab (22 i 23 lata) w wypadku na ul. Piastowskiej w Białymstoku.

REKLAMA



znajdź firmę!

Internetowa Panorama Firm to najlepsza wyszukiwarka lokalna firm, produktów i usług.

Zobacz nowe internetowe mapy na pf.pl

Reklama w pf.pl:
0 801 801 600

pf.pl

Szesnastolatek z Łomży fałszował banknoty

Mennica w domu

Policjanci zrobili mu pobudkę o szóstej rano. Znaleźli zeskanowane i „obrobione” komputerowo banknoty o nominałach 10, 20, 50 i 100 złotych oraz 7 fałszywych pięćdziesiątek i 4 fałszywe dwudziestki.

– Sprawdzamy, czy chłopak zdążył wprowadzić banknoty do obiegu – mówi Krzysztof Leńczak, oficer prasowy komendanta miejskiego policji w Łomży.

Fałszerz dotychczas nie był notowany w policyjnych dokumentach. Od pewnego czasu jego rodzice przebywają za granicą, a opiekę sprawuje nad nim dwiętnastoletnia siostra. Czekają go

rozprawa przed sądem rodzinnym i nieletnich.

Tragedia na podwórku

Ośmioletni Mateusz z Posejanki (gm. Sejny) usiadł za kierownicę małego ursusa 55. Uruchomił i... Nie wiedział, że ciągnik połączony jest kilkumetrowym łańcuchem z drugim, dużym ciągnikiem. Siła naprężenia była tak wielka, że traktor, którym kierował chłopiec, dosłownie „stał dęba” i błyskawicznie wywrócił się, śmiertelnie go przygniatając.

Pijane mamusie

Późnym wieczorem dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku odebrał telefon: w mieszkaniu przy ul. Barszczańskiej trwa głośnie przyjęcie z płaczem dzieci „w tle”. W kłębach papierosowego dymu i oparach alkoholu policjanci zastali troje biesiadników, w tym matkę (lat 32), które badanie wykazało ponad 2,6 promila alkoholu. Córeczki (lat 3 i 6) na co dzień mieszkają w domu dziecka. Poprosiły policjantów, żeby... je tam odwiedziły. Trzy godziny później w sąsiednim bloku patrol policji zatrzymał pijaną matkę (lat 34, 2,7 promila alkoholu), która z dwuletnią córeczką chodziła po klatce schodowej, dobijając się do drzwi mieszkańców w poszukiwaniu meliny. To oni powiadomili policję. Mała Emilka trafiła do domu dziecka.

W Suwałkach pijana matka (lat 28, prawie 4 promile alkoholu!) wracała z libacji alkoholowej z czteroletnim synkiem. Nie miał koszulki, był brudny. Nad załewem „Arkadia” biesiadowały przy alkoholu dwie matki (lat 45 i 49, około 3 promili) w towarzystwie syna jednej z nich (lat 15, 1,5 promila!). Wszystkie mamusie stanęły przed sądem.

Płot śmierci

Matka pielęła ogródek. Siedmioletnia córeczka bawiła się w pobliżu. W pewnej chwili mała wspięła się na metalowy płot, który runął pod jej ciężarem przygniatając ją do chodnika z betonu. Przybyłemu natychmiast lekarzowi pogotowia nie udało się uratować dziewczynki.

REKLAMA



Marzena Cieślik

Znajdziesz łatwo!

Szukasz firmy, produktu czy usługi? Sięgnij po Panoramę Firm! W książce telefonicznej i w internetowej Panoramie Firm pf.pl znajdziesz łatwo to, czego szukasz! Reklama w Panoramie Firm: 0 801 801 600

panorama®
FIRM



Uśmiech
KONTAKTÓW

Małgosia Kulesza ze wsi Cholewy Kołomyja (gm. Kołaki Kościelne)

Dobre maniery

Telefon lubi zasady

Trudno wyobrazić sobie dzisiaj życie bez telefonów, zwłaszcza komórkowych. Nieumiejętne z nich korzystanie może być jednak powodem kłopotliwych sytuacji, a nawet kłótni.

Pomyśl, zanim zadzwonisz! Ze znajomymi bywa różnie, niektórzy wychodzą z pracy późno w nocy. Generalnie jednak unikaj telefonów po 22.00. W przypadku obcych, nieprzekraczalną granicą jest 20.00.

Zawsze się przedstawiaj! To nic, że znacie się od 20 lat i widujecie pięć razy w tygodniu. Nie

każdy od razu rozpozna Twój głos. Nie ma nic gorszego, niż zgadywanie, z kim się rozmawia.

Nie rozmawiaj dłużej niż 10 minut, chyba, że rozmówca sam podtrzymuje temat. Pamiętaj, że „zagadany na śmierć” następnym razem nie odbierze Twojego telefonu.

Jeśli to do Ciebie ktoś dzwoni, a Ty właśnie „wcinasz” hamburgera, nie wahaj się powiedzieć, że nie masz teraz czasu. Zaproponuj, że oddzwonisz, gdy tylko będziesz mógł. Lepsze to, niż bełkotanie z pełnymi ustami.

SALONOWIEC

Przysmak podlaski



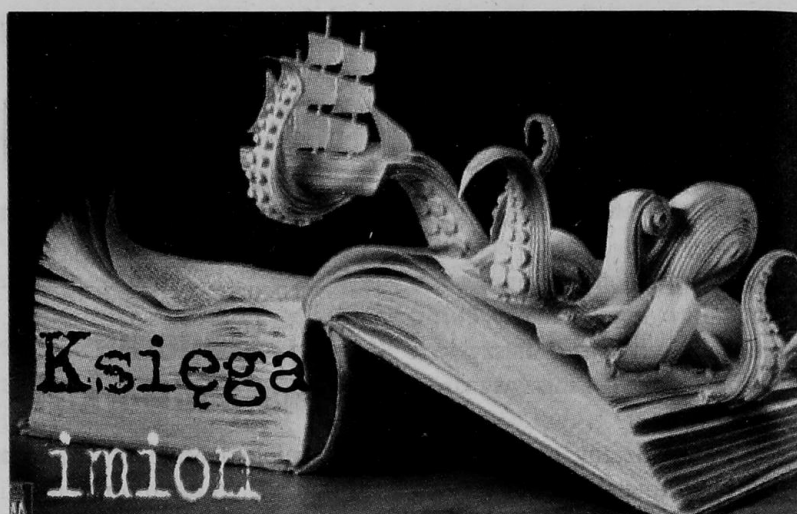
Sum po łomżyńsku

Składniki:

- 0,5 kg suma
- bułka czerstwa
- szklanka mleka
- 3 jajka
- bułka tarta
- mąka
- 1 dkg masła
- pieprz i sól

Najpierw myjemy rybę i wyjmujemy ości. Mięso kroimy na

drobne kawałki i wkładamy do garnka. Rozdrabniamy bułkę i moczymy ją w mleku. Gdy nasiąknie, dodajemy do ryby i dokładnie mieszamy. Następnie wrzucamy żółtka oraz masło. Solimy i pieprzymy do smaku i ponownie wszystko dokładnie mieszamy. Z tak przygotowanej masy, robimy płaskie, podługne kotlety i panierujemy w mące, jajku i tartej bułce.



Najpopularniejsze imieniny tygodnia (2 – 8 sierpnia): Maria, Sława, Stanisław, Cyprian

Maria – pociąga ją wszystko, co tajemnicze. Ma rozwiniętą intuicję, co często rodzi nieufność i podejrzliwość wobec otoczenia. Jest wnikliwa i stara się zawsze dotrzeć do istoty problemu. Nie znosi bylejakości i prowizorki. Do życiowych zadań podchodzi w sposób perfekcyjny. Ceni wysoką jakość życia, także w sensie materialnym, nie pozwala się jednak „wciągnąć” w wyścig po pieniądze.

Sława – żądna władzy, sceptycznie nastawiona do otoczenia, udająca, że jest zapracowana i zajęta. Wielki umysł, który zdolny jest do przeprowadzenia analizy wszystkich zjawisk życiowych i oceny ludzi. Nie ma zbyt dużego temperamentu, jest mało towarzyska, lubi być ceniona i wywyższana. Nie ma za grosz poczucia humoru, nie znosi krytyki pod swoim adresem. Nie uznaje zmienności w małżeństwie, dobrze wychowuje własne dzieci.

Stanisław – ma swoje zdanie na różne sprawy, jest niezależny i nie ufa ślepo autorytetom. Sam decyduje o sobie; woli rządzić, niż słuchać innych. Liczbą tego imienia jest dziewięć, a ludzie dziewiątki kierują się w życiu nie tyle osobistym, egoistycznym interesem, co ogólnym

mi zasadami i względem na wspólne dobro. Myślą raczej o przyszłości, niż o teraźniejszości, a sprawy duchowe są dla nich ważniejsze, niż materialna konieczność. Dziewiątka oznacza bowiem także szerokie horyzonty i rozległe zainteresowania. Kontynuują stare polskie cnoty i zarazem wady. Miła jest im sława i rozgłos, choć mogą nie mieć ochoty na zbyt mrówczą pracę. Bardziej polegają na swojej błyskotliwości, niż głębokiej wiedzy.

Cyprian – imię pochodzenia greckiego; słowo „kyprios” oznacza „cypryjski”. Cyprian kieruje się bardziej zmysłami i namietnościami, nie rozumem. Życia chce się uczyć na własnej skórze. Kocha podróże, przygody i zabawę. Bardzo uczciwy, konsekwentny w działaniu i dążeniu do celu. Swoimi umiejętnościami i pracą chętnie służy rodzinie, bliskim i znajomym. Jest uczynny, szczery, solidny w wykonywaniu zawodu. Do znajomości i stosunków towarzyskich przywiązuje dużą wagę, lubi wizyty. Jest dobrym współmałżonkiem, zgodnym partnerem, dobrym rodzicem. Nieustępliwie walczy z obłudą, kłamstwem, lekceważącym stosunkiem do starszych i lenistwem. Nie uznaje anarchii, ceni demokrację.

MOTORYZACYJNE OGŁOSZENIA ZA ZŁOTÓWKĘ!



Wyślij SMS na numer 7135
o treści: kts + treść ogłoszenia
(maksymalnie 160 znaków).
Koszt wysłania 1 SMS - a to 1,00 zł netto
(1,22 zł z VAT)



Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Pełny tekst regulaminu dostępny jest na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl i w redakcji „Kontaktów”.

– Tylko eksplozja dobra może odmienić świat – zaapelował papież Benedykt XVI.

– Eksplozja? Dobra! – odpowiedzieli islamisci.

x x x

Skazany 20 lat siedział sam w celi, nie miał co robić, ale po latach złapał mrówkę. Wyuczył ją tańca, śpiewu, zrobił jej mały parasolik i ubranko. Ćwiczył ją i ćwiczył, poświęcał jej cały czas. W końcu wyszedł na wolność i zabrał mrówkę ze sobą. Poszedł do dobrej restauracji coś wreszcie porządnie zjeść.

– Proszę pana, chciałbym zjeść coś naprawdę super, ale nie mam pieniędzy... – zwrócił się do kelnera.

– Och, bardzo mi przykro.

– Ale zróbmy tak: da mi pan dobry obiad, a ja pana w zamian czymś zadziwię. Założę się, że tego pan jeszcze nie widział!

– No, niech będzie. Co to takiego?

– Proszę pana, niech pan popatrzy, tu na stole jest mrówka...



– O, najmocniej przepraszam... – zawstydził się kelner i błyskawicznie startł ścierką mrówkę ze stołu.

x x x

– Jaka jest różnica między cnotliwą a niecnotliwą dziewczyną?

– Kolejowa. Do cnotliwej jest pociąg, a do niecnotliwej kolejka.

x x x

Co każdy facet chciałby usłyszeć od swojej żony:

1. Kochany, jesteś pewien, że wypiliśmy już wystarczająco dużo?

2. Wskoczę pomalować płot w ogródku.

3. Czy nie powinieneś teraz być z kolegami w pubie?

4. Tak mnie podniecasz, kiedy jesteś pijany!

5. Oczywiście, kochanie, za rok też będziemy mieli rocznicę ślubu. Idź obejrzyć mecz z kolegami.

6. Kochanie, nasza seksowna sąsiadka założyła nową minispódniczkę. Musisz to zobaczyć!

7. Nie i jeszcze raz nie! Ja umyję samochód!

8. Kochany, co powiesz na to: wypożyczymy jakieś dobre porno, kupimy skrzynkę piwa, a ja zawołam moje koleżanki?

x x x

– Kochanie, co wolisz: banany, czy truskawki? – pyta telefonicznie mąż

– Na bazarze jesteś, skarbie?

– Nie, w aptece...

Spięcia:

We wtorek, 31 lipca, premier Jarosław Kaczyński w porannych „Sygnałach dnia” poinformował o swej decyzji, dotyczącej obwodnicy Augustowa: „Prace w Dolinie Rospudy nie zostały wstrzymane, lecz się nie rozpoczęły”. Oh, jakże rozrzucający język, jakby przemówił sam tow. Gierek, gdy latem 1980 mówił, że w Stoczni Gdańskiej i całej Polsce nie ma strajków, są tylko „przerwy w pracy”. I jakie cudowne skojarzenie: w wyniku „przerw w pracy,” tow. Gierek odpłynął w polityczny niebyt...

x x x

Stół szefa Oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łomży stracił Tomasz Gan z Samoobrony. Kto go zastąpi? Genialny strateg, szef PiS Jarosław Kaczyński, przewidział to już w 1998 roku, gdy wykuł słynną zasadę doboru kadr: „Teraz, k..., my!”.

REKLAMA

PREFBET

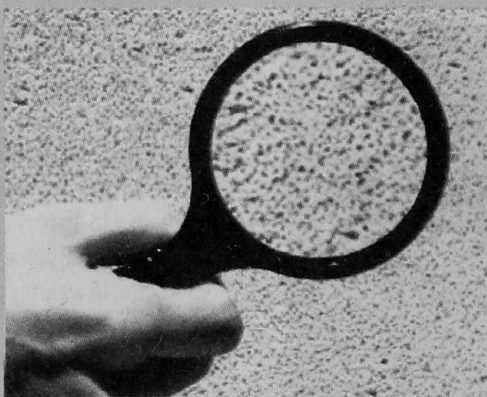
ŚNIADOWO

BETON KOMÓRKOWY POD LUPĄ

Beton komórkowy (potocznie nazywany pustak, suporex) bez cienia wątpliwości można wskazać jako najbardziej rozpowszechniony materiał budowlany w Polsce. Szczególnie jest to widoczne w regionie Północno-wschodniej Polski. Czym spowodowana jest taka popularność a tym samym zaufanie do technologii budowy domów z betonu komórkowego? Na to pytanie spróbujemy odpowiedzieć analizując właściwości produktów PPB Prefbet Śniadowo.

Beton komórkowy produkuje się z łatwo dostępnych i obficie występujących w naturze surowców. Podstawowymi składnikami w procesie produkcji jest kruszywo (piasek kwarcowy), spoiwo (cement + wapno), środek porotwórczy (proszek aluminiowy lub pasta aluminiowa), woda i specjalne dodatki.

Beton komórkowy jest materiałem budowlanym na wytworzenie którego w przeliczeniu na jednostkę objętości potrzeba zużyć najmniej energii jak również najmniej surowców



wyjściowych spośród wszystkich materiałów murowych, przez co negatywne oddziaływanie na środowisko jest zredukowane do minimum. Natomiast jako materiał zastosowany w ścianach dzięki naturalnym składnikom jak i porowatej strukturze (w 75 % objętość jest wypełniona powietrzem), stwarza przyjazny i zdrowy dla człowieka, mikroklimat. Dzięki

porowatej strukturze beton komórkowy jest materiałem o najwyższej izolacyjności cieplnej spośród materiałów stosowanych do murowania ścian. Połączenie lekkości z dobrą wytrzymałością czyni go doskonałym materiałem konstrukcyjno-izolacyjnym do wykonywania ścian zewnętrznych. Porowata struktura sprzyja przenikaniu pary przez ścianę z betonu komórkowego, co zapewnia korzystne warunki ciepłno-wilgotnościowe w pomieszczeniach.

Najważniejsze właściwości betonu komórkowego to:

- Efektywność cieplna
- Trwałość
- Wytrzymałość
- Mikroklimat
- Bezpieczeństwo konstrukcyjne
- Bezpieczeństwo ogniowe
- Aspekty środowiskowe

Przedsiębiorstwo Produkcji Betonów PREFBET

18-411 Śniadowo, ul. Kolejowa 17, tel. +48 086 217 62 95, fax +48 086 217 61 29, e-mail: poczt@prefbet.pl

www.prefbet.pl

SPRAWDŹ CENY PRODUCENTA !!!



**Sponsorami ligi są: Iwona i Tomasz Filipkowsy,
ul. Sybiraków 6, 18-400 Łomża**

**Jesteś kibicem? Znasz się na piłce? Śledzisz
wyniki drużyn z Podlaskiego? Weź udział
w II edycji ligi kibica, która w tym sezonie jest
Ligą Uniqa! Czekają wspaniałe nagrody!**

W każdy czwartek przedstawimy Wam listę meczów z udziałem drużyn z naszego regionu. Wasze zadanie jest proste: wytypujcie wyniki i wyślijcie je do nas. Reszta w nogach piłkarzy. Za każdy trafiony wynik dostawacie punkty. Wygrywa ten, kto zdobędzie ich najwięcej.

Co tydzień wyłonimy zwycięzcę kolejki, który otrzyma piłkę nożną. Jednocześnie będziemy sumować punkty, zdobywane przez Was w kolejnych tygodniach. Kibic, posiadający ich najwięcej, po ostatniej kolejce spotkań, zgarnia całą pulę. Na zwycięzcę i dwóch wicemistrzów Ligi Uniqa czekają wspaniałe nagrody!

Dziś typujemy mecze, które odbędą się 11-12 sierpnia!

**Chcesz mieć pewność, że trafisz?
Wyślij więcej kuponów!**

Przypominamy, że można wysłać dowolną liczbę kuponów! W klasyfikacji Ligi uwzględnimy ten, który zdobędzie najwięcej punktów. Im więcej kombinacji, tym większa szansa na zwycięstwo!

Nagrodzeni w Lidze Mlekovita



**Agnieszka Siwik (żona Tadeusza)
oraz Lech Bielawski i Antoni Jesionowski**

W wiosennej edycji Ligi Kibica zwyciężył Antoni Jesionowski (kibic ŁKS z Łomży, na zdjęciu z prawej) – nagroda, telewizor 21 calowy; drugie miejsce wywalczył Tadeusz Siwik (kibic ŁKS z Łomży); trzecie miejsce zajął Lech Bielawski (kibic ŁKS z Łomży) – nagroda, odtwarzacz mp3. Gratulujemy.

Sponsorem nagród, wręczonych w redakcji „Kontaktów” w czwartek, 26 lipca, była Spółdzielnia Mleczarska Mlekovita z Wysokiego Mazowieckiego.

Nagrody Ligi UNIQA:

- I miejsce** - rower turystyczny,
- II miejsce** - namiot dwuosobowy, dwa śpiwory, dwie karimaty,
- III miejsce** - karta wejścia na wszystkie mecze rundy wiosennej ŁKS, szalik i koszulka drużyny
- Mistrz kolejki** - piłka nożna

Regulamin LIGI UNIQA

- Do ligi może przystąpić każdy i w dowolnym momencie.
- Kibic zaznacza swoje typy na kuponie zamieszczonym w gazecie i przesyła na adres redakcji do czwartku (włącznie) każdego kolejnego tygodnia (decyduje data stempla pocztowego).
- Każdy może przysłać dowolną liczbę kuponów (w klasyfikacji uwzględnimy ten, który zdobędzie najwięcej punktów).
- Na kuponie zaznaczamy odpowiednio:
 - liczbą „1” – zwycięstwo gospodarzy,
 - liczbą „2” – zwycięstwo gości,
 - literą „X” – remis
- Na kuponie kibic podaje drużynę, której kibicuje.
- Za każdy poprawnie wytypowany wynik meczu gracz otrzymuje 10 punktów.
- Za poprawne wytypowanie meczu „swojej” drużyny gracz otrzymuje dodatkowe 5 punktów, czyli w sumie 15 punktów.
- Co tydzień wyłoniony zostanie Mistrz Kolejki (w przypadku równej ilości punktów, decyduje, kto przysłał więcej kuponów, w drugiej kolejności, kto przysłał swoje kupony wcześniej).
- Po ostatniej kolejce wyłoniony zostanie Mistrz Ligi Uniqa (w przypadku równej ilości punktów decyduje, kto przysłał więcej kuponów. Gdy nie przyniesie to rozstrzygnięcia zadecyduje, kto więcej razy poprawnie wytypował wynik meczu z udziałem „swojej” drużyny).
- Co tydzień zamieścimy aktualny ranking.
- Nagrody:
 - Mistrz kolejki – piłka nożna
 - Zwycięzcy całej Ligi:
 - I miejsce – rower turystyczny
 - II miejsce – namiot dwuosobowy, dwa śpiwory, dwie karimaty
 - III miejsce – karta wejścia na wszystkie mecze rundy wiosennej ŁKS, szalik i koszulka drużyny
- Adres redakcji:
 - Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża

LIGA „UNIQA”

**KUPON
NR 1**

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Telefon: _____ e-mail: _____

Jestem kibicem (nazwa drużyny): _____

I kolejka (11-12 sierpnia):

- Jagiellona Białystok – ŁKS Łódź (I)
- ŁKS Łomża – Znicz Pruszków (II)
- Wigry Suwałki – Ruch Wysokie Mazowieckie (III)
- Jagiellonia II Białystok – Warmia Grajewo (III)
- Orzeł Kolno – Hetman Tykocin (IV)
- Promień Mońki – Olimpia Zambrów (IV)
- Wissa Szczuczyn – Hetman Białystok (IV)

KONTAKTY

UNIQA
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ



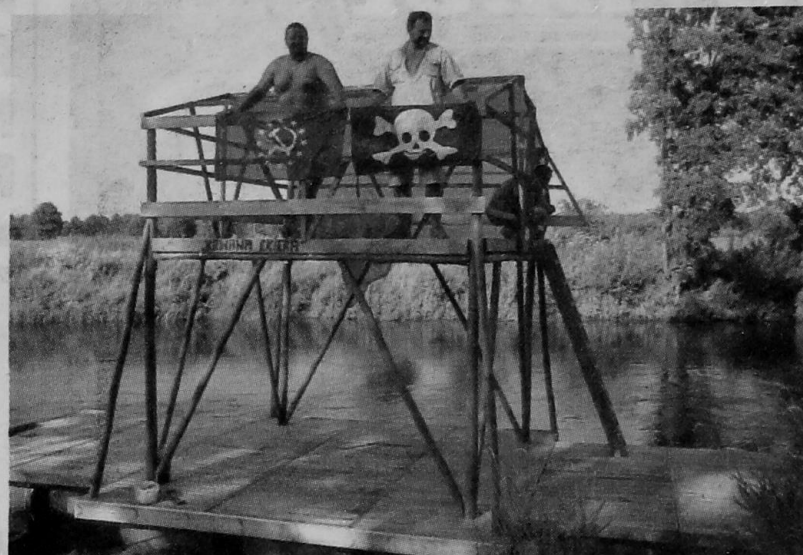
Bogdan Karwowski (z prawej) z prezydentem Łomży Jerzym Brzezińskim

ŁKS jednoczy

Amerykański biznesmen łomżyńskiego pochodzenia Bogdan Karwowski chce z bratem Jerzym założyć w USA Polonijny Klub Kibica ŁKS, który wspomagałby finansowo Łomżyński Klub Sportowy. Konkretnie, marzy mu się finansowanie szkoły piłkarskiej przy Klubie. Swoimi planami podzielił się z prezydentem Łomży Jerzym Brzezińskim podczas spotkania w ratuszu.

Bogdan i Jerzy Karwowsky od kilku lat w różny sposób pomagają pierwszej drużynie i zespołom

młodzieżowym ŁKS. Między innymi, sfinansowali wyjazd drużyny na turniej do Stamford na przełomie czerwca i lipca. Prezydent podziękował za pomoc i obdarował gościa pamiątkami z Łomży. Bogdan Karwowski zapowiedział, że ponownie zaprosi drużynę ŁKS do USA, gdyż, jak się wyraził, „zespół jednoczy amerykańską Polonię łomżyńską”. Na mecze ŁKS do Stamford pod Nowym Jorkiem przyjeżdżali łomżyniacy z oddległych zakątków Ameryki: Teksasu, Chicaga i innych regionów. (MK)



Na chwilę przed startem w Morgownikach

Piraci na „Krwawej Ekierce”

W Morgownikach (gm. Nowogród, pow. łomżyński), gdzie właśnie remontowany jest most na Pisie, pojawili się „piraci” spod Otwocka. Zbijają tratwę „Krwawa Ekiera” i jeszcze dzisiaj wieczorem, w czwartek, 26 lipca ruszą w rejs do Warszawy. Pod piracką flagą z trupa czaszką oraz flagą Unii Europejskiej z „wmontowanym” sierpem i młotem, dotrą do celu za 2 tygodnie.

Pokład ma 35 m. kw. W razie deszczu lub chłodu chronią się w namiociku i szczęśliwi płyną przed siebie, chociaż zmagają się z wiatrem. Wiatr z reguły cichnie wieczorem, więc właśnie nocą tratwa „robi” najwięcej kilometrów.

Sześciu piratów spod Otwocka, ludzi różnych zawodów, połączonych zamiłowaniem do rzecznych wypraw na nietypowym w dzisiejszych czasach pływadle, wyruszyło w narwiańsko-wiślański rejs po raz piąty. Dwukrotnie płynęły ze Strękowej Góry.

– Narew jest piękna w dzień i w nocy, szczególnie przez niesamowite zakola – zachwycą się Leszek Faliński, specjalista od wiercenia studni. – Pluskają rybki, śpiewają ptaszki, na łakach porykują krowki, a nad nami płyną sobie chmurki. W takiej chwili zapominaś o tym, co zostawiłeś na brzegu i nie masz żadnych wątpliwości, że życie jest piękne!

Z Jastrzębia na tarczy

Piłkarze ŁKS Browar Łomża, choć byli faworytami, przegrali na wyjeździe pierwszy mecz nowego sezonu z GKS Jastrzębie 1: 3. Już w 4 minucie objęli prowadzenie po zdobyciu gola przez Piotra Petasza, ale im dłużej trwał mecz, tym było gorzej. Popełniali błąd za błędem i dali się ograć beniaminkowi, który

świętował pierwszy sukces w II lidze przed tłumami swoich fanów. Łomżanie wrócili do domu zdenerwowani i wściekli. Czy będzie to wściekłość twórcza, okaże się już w sobotę, 4 sierpnia, gdy na stadionie przy ul. Zjazd o godz. 17.00 podejmą inną ślaską drużynę GKS Katowice. (MK)

Lekkoatleci nie spoczywają na laurach

Złota sztafeta!

Sztafeta 4 x 400 m LŁKS „Prefbet Śniadowo” wywalczyła złoty medal na XIII Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Szczecinie (25-27 lipca). Grzegorz Kakareko (trener Jerzy Mydlarz), Daniel Chyliński, Grzegorz Jamiołkowski i Arkadiusz Wojno (trener Andrzej Korytkowski) pokonali w finale Zawiszę Bydgoszcz, ustanawiając czasem 3.21,84 nowy rekord województwa podlaskiego nie tylko juniorów młodszych, ale także senio-

rów. To pierwszy w historii łomżyńskiej lekkiej atletyki złoty medal, zdobyty przez sztafetę na mistrzostwach tej rangi!

Arkadiusz Wojno wywalczył złoto indywidualnie na 400 m, poprawiając wynik z Mistrzostw Świata w Ostrawie (z 48,76 na 48,74 sek.). Ustanowił nowy życiowy rekord i rekord województwa podlaskiego juniorów młodszych. Daniel Chyliński na 800 m z wynikiem 1.54,61 zdobył brązowy medal. Na ostatnią prostą

wbiegał jako piąty, ale mocny finisz pozwolił na zajęcie 3 miejsca.

Brązowy medal na 200 m zdobył Hubert Wiśniewski z ŁKS Narew Kurpiewski Łomża. Wynikiem 22,32 podopieczny trenera Jana Kotowskiego ustanowił rekord życiowy. W klasyfikacji medalowej „Prefbet Śniadowo” uplasował się wysoko na 5 miejscu wśród ponad 200 klubów uczestni-

czących w Olimpiadzie. Wyżej, niż „Hańcza” Suwałki (8) i Podlasie Białystok (17). (MK)



Złota sztafeta (od lewej): Grzegorz Kakareko, Daniel Chyliński, trener Andrzej Korytkowski, Grzegorz Jamiołkowski i Arkadiusz Wojno

SONAROL



OKNA THERMO EXCLUSIVE

18-420 Jedwabne, ul. Polna 27, tel. 086 217 22 11
18-400 Łomża, ul. Piłsudskiego 48, tel. 086 219 91 09

MOŻESZ NAS ZAMÓWIĆ:

- wybierając bezpłatny nr 0800-400-400
- przez telefon stacjonarny i komórkowy 96 21 oraz 086-218-10-26
- lub przez internet www.taxi.lomza.info
- wysyłając sms 695-566-151



Carpexim www.carpexim.pl e-mail: biuro@carpexim.pl

Przybyły owady? Nie wpuszczaj! Moskitiery zapuszczaj!

NIEZAWODNE MOSKITIERY
pomiar i wycena gratis

AIG raty

PRODUCENT ROLET ŻALUZJI MOSKITIER

ul. Bema 15 (od Reymonta) tel. 086 219 99 99

MONTAŻ DORADZTWO NAPRAWY



PFD ~ COB „DZIERZGOWSKI”®



Oferujemy **KOMPLEKSOWE DORADZTWO** i **PEŁNĄ OBSŁUGĘ** dla każdej inwestycji,
Opracowujemy: BIZNES PLANY; WNIOSKI O FUNDUSZE UE; PLANY PRODUKCJI; ANALIZY EKONOMICZNE; PROJEKTY TECHNICZNE I TECHNOLOGICZNE

Zapraszamy do korzystania z naszych usług!

Prywatna Firma Doradczą ~ Centrum Obsługi Biznesu
Tel. (+48) 0 502 068 967; 0 514 329 285
tel./fax. +48 (086) 218 19 78, e-mail: pfd-cob@o2.pl



PRENUMERUJESZ – ZYSKUJESZ

DODATEK TYLKO DLA PRENUMERATORÓW „KONTAKTÓW”

• w sierpniu:
„Bank kawałów”



Prenumeratę krajową i zagraniczną można zlecić z naszej strony www.kontakty-tygodnik.com.pl

Nr 22 (1387)

3 czerwca 2007

cena: 2,70 zł (z VAT 7%)

GDZIE MOŻNA ZAPRENUMEROWAĆ „KONTAKTY”?

Krajową prenumeratę miesięczną, kwartalną i roczną przyjmują: listonosze i wszystkie placówki pocztowe oraz Ruch SA w Białymstoku, tel. (085) 747-97-26, w Elku, tel. (087) 621-77-86, w Łomży, tel. 086 216-44-76. W prenumeracie mniej płacisz za egzemplarz „Kontaktów” i mniej płacisz za ogłoszenia drobne. Zlecenia na prenumeratę przyjmowane są do 20 każdego miesiąca.

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI